

Podziękowania za życzenia noworoczne

Wszystkim osobom, założycielom zakładów pracy, organizacjom oraz instytucjom, które nadesłały mi życzenia noworoczne składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

(—) WŁ. GOMULKA

W imieniu Rady Państwa i własnym składam tą drogą serdeczne podziękowanie wszystkim organizacjom i instytucjom oraz osobom, które nadesłały lub złożyły w Belwederze życzenia noworoczne.

(—) AL. ZAWADZKI

Wszystkim zakładom pracy, instytucjom oraz osobom prywatnym składam serdeczne podziękowanie za nadesłane życzenia noworoczne, przekazując tą drogą również szczerze życzenia pomyślności, dobrych osiągnięć w pracy i szczęścia osobistego.

(—) J. CYRANKIEWICZ

24 – 26 bm. Krajowy Zjazd Włókniarzy

3 bm. odbyło się w Łodzi plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Włókniarzy, poświęcone przygotowaniu IV krajowego zjazdu Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego. Zjazd obradować będzie w dniach: 24–26 bm. w Łodzi.

Wielka defilada w Hawanie

Przemówienie Fidela Castro

Defilada wojskowa stanowiła imponujący przegląd potęgi obronnej i sprawności technicznej rewolucyjnych sił zbrojnych Kuby. Hawańczycy szczególnie gorąco witali dywizyjny rakiet-woda-woda i ziemia-powietrze, odrzutowce, a także helikoptery i amfibie, których załogi wślawiły się podczas akcji ratowniczej w dniach cyklonu w prowincji Oriente.

Po defiladzie premier Castro wygłosił przemówienie, trans-

mitowane przez radio i telewizję.

Posłowie składają sprawozdania

Sejmowy nowy rok posłowie zaczynają od spotkań z wyborcami. Tradycyjnie, po generalnej debacie budżetowej i uchwaleniu przez Izbę planu oraz budżetu, zasadnicze postanowienia tych dwóch dokumentów posłowie omawiają w swoich okręgach wyborczych.

Tak więc w samym Sejmie w styczniu posłowie będą mieli mniej pracy. Przewiduje się, że zaledwie kilka komisji zwoła posiedzenie. M. in. Komisja Wymiaru Sprawiedliwości, która rozpatrzy przebieg dotychczasowych prac nad projektami ustaw o kodeksie cywilnym i przepisach wprowadzających do kodeksu cywilnego.

W najbliższych dniach odbędzie się również posiedzenie Prezydium Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, które ostatecznie opracuje dezyderaty wysunięte pod adresem różnych resortów i instytucji w toku debaty budżetowej. (PAP)

Implikacje polityczne afery Argouda

Zachodniemiecka nota, domagająca się wydania władzom NRF b. pułkownika Argouda skazanego w Paryżu na dożywotnie więzienie, spowodowała poważne napięcie w stosunkach między Francją a Niemcami zachodnimi. W Paryżu podkreśla się, że rząd francuski nie wyda Argouda. Rzecznik rządu bońskiego stwierdził w czwartek 2 bm., iż wpłynęła nota od rządu francuskiego odrzucająca żądanie Niemiec zachodnich odesłania tam Argouda.



Rok XX
Wyd. AB

Poznań
sobota, 4 stycznia 1964

Cena 50 gr
Nr 3 (6191)

Optymizm w Waszyngtonie

Początek budzący nadzieje

Pod powyższym tytułem Agencja TASS publikuje korespondencję z Waszyngtonu, w której m. in. czytamy:

Uproszczenie rozliczeń rolników

W dziesięciu powiatach wprowadzono próbnie nowy system rozliczeń rolników z ich zobowiązań finansowych wobec państwa. Są to powiaty Łapy, Malbork, Lidzbark Warmiński, Srem, Oleśnica, Bystrzyca Kłodzka, Nowy Dwór, Mogiło, Bydgoszcz i Sulechów.

Nowy system polega na uproszczeniu rozliczeń przez wprowadzenie jednego nakazu płatniczego, uwzględniającego różne należności finansowe właścicieli gospodarstw. W pięciu z tych powiatów, rolnicy będą otrzymywać jeden łączny nakaz płatniczy obejmujący: podatek gruntowy, składkę PZU, należności z tytułu opłaty elektryfikacyjnej, wpłaty na Państwowy Fundusz Ziemi oraz na Fundusz Gromadzki.

Mimo niezwykle zimnego jak na Stany Zjednoczone stycznia dają się odczuć ciepłe podmuchy, pod wpływem których topnieje stopniowo gruba pokrywa lodowa utworzona w ciągu długich lat „zimnej wojny”. Społeczeństwo amerykańskie spogląda dziś w przyszłość z większym niż kiedykolwiek w ostatnich latach optymizmem.

Korespondent przytacza opinię dziennika „Washington Post” który pisał: w najwyższych kołach Departamentu Stanu USA panuje atmosfera nadziei, że w roku 1964 po raz pierwszy od zakończenia drugiej wojny światowej można będzie przystąpić poważnie do poszukiwania rozwiązania problemu przyszłości Niemiec.

Gdy N. S. Chruszczow mówi, że naród radziecki wkroczy w rok 1964 z gigantycznymi planami pokojowego budownictwa i że potrzebny mu jest pokój, by plany te zrealizować — oświadcza znany publicysta amerykański Walter Lippmann — to sądzę, że mamy wszelkie podstawy, by mu wierzyć.

Pokój potrzebny jest także Stanom Zjednoczonym — stwierdza Lippmann — chociaż w Kongresie działają „potężne a być może dominujące siły, które gotowe są poprzeć każdy wniosek o kredyty na zbrojenia, ale oponują przeciwko przeznaczaniu funduszy na zaoferowanych dziełach redukcji wydatków wojskowych na zwiększenie kredytów na rozwój oświaty lub na walkę z niedźlą”.

Podobne wypowiedzi — konkluduje korespondent Agencji TASS można często spotkać w prasie amerykańskiej i jest to niewątpliwie pomyślna prognoza dla nowego roku. (PAP)

Cypr żąda zwołania Rady Bezpieczeństwa

W czwartek wieczorem zebrała się ponownie w Paryżu na wniosek Grecji Rada NATO, w celu przedyskutowania kroków zapobiegawczych „jednostronnej akcji tureckiej” zagrożającej Cypru.

Rada wysłuchała oświadczeń przedstawicieli Grecji, Turcji i W. Brytanii. Po ich wystąpieniu Rada przerwała posiedzenie.

Środki przewidziane przez dowództwo brytyjskie na Cyprze w celu zapobieżenia dalszym starciom i przywrócenia porządku nie przyniosły jeszcze efektywnych rezultatów i sytuacja pozostaje nadal nieuregulowana. Przywódcy terrorystycznych organizacji tureckich sprowokowali dalsze

starcia zbrojne z ludnością grecką Cypru.

Korespondent Agencji TASS i korespondent „Prawdy” donoszą z Nikozji, że prezydent Makarios, odpowiadając na pytanie przedstawicieli prasy potrych przedyskutowania sprawy cypryjskiego uzyskania unieważnienia „układu o gwarancjach zawartego z W. Brytanią, Grecją i Turcją oraz „układu o sojuszu” z Grecją i Turcją.

Przedstawiciel Cypru w ONZ wystąpił wobec przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa z wnioskiem, by zwołane zostało nowe posiedzenie Rady w celu omówienia sytuacji na Cyprze. Jak wiadomo, Rada Bezpieczeństwa omówiła sytuację na Cyprze w dniu 27 grudnia 63 r., ale nie powzięła żadnej uchwały po tym posiedzeniu. (PAP)

Nieudany zamach na prezydenta Ghany

Wysoki Komisarz Republiki Ghany w Londynie podał do wiadomości, że w czwartek po południu w Akrze dokonano nieudanego zamachu na prezydenta republiki Kwame Nkrumah.

W chwili, gdy prezydent Nkrumah opuszczał swoją rezydencję i wsiadał do samochodu, nieznany sprawca strzelił do niego pięciokrotnie z pistoletu. Wszystkie strzały odane do prezydenta chybiły, ale jeden z oficerów jego straży przybocznej został ciężko ranny i zmarł po przewiezieniu do szpitala. Zamachowiec został natychmiast aresztowany. Nazwiska jego nie podano. (PAP)

Przedsylwestrowy łup

W brytyjskim mieście Southampton dokonano wiamania do jednego z zakładów fryzjerskich. Sprawcy pozostawili kasę nietkniętą, unosząc z sobą jako jedyny łup dwie damskie peruki blond. (PAP)

N. S. Chruszczow przybył do Polski

Nieoficjalna wizyta na zaproszenie W. Gomułki i J. Cyrankiewicza

Na zaproszenie I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki i prezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza, I sekretarz KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — N. S. Chruszczow oraz zastępca członka Prezydium KC KPZR, I sekretarz Komitetu Centralnego KP Białorusi — K. T. Mazurow przybyli 2 bm. z kilkudniową nieoficjalną wizytą do Polski.

Na granicy państwa gości powitali członkowie Biura Politycznego KC PZPR: Ignacy Loga-Sowiński i marszałek Marian Spychalski oraz ambasador ZSRR w Polsce — Awierkij Aristow.

Na Dworcu Gdańskim w Warszawie przybyłych gości witali: I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki, prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, członkowie Biura

Politycznego KC PZPR — Stefan Jędrzychowski, Zenon Kliszko, Edward Ochab, Adam Rapacki, sekretarze KC PZPR — Witold Jaroński i Bolesław Jaszcuk, członkowie Rady Państwa i rządu, kierownicy wydziałów Komitetu Centralnego, liczne grono wybitnych działaczy partyjnych i państwowych.

Obecni byli członkowie ambasady ZSRR w Warszawie.

Pociąg zatrzymał się w Warszawie kilkanaście minut. Po serdecznym powitaniu i krótkiej rozmowie N. S. Chruszczow i K. T. Mazurow w towarzystwie Władysława Gomułki, Józefa Cyrankiewicza, Zenona Kliszki, Ignacego Logi-Sowińskiego i Mariana Spychalskiego udali się do województwa olsztyńskiego.

Szefowi rządu radzieckiego

Ponad 100 tys. młodzieży w szeregach ZSP

W Zrzeszeniu Studentów Polskich zakończyła się kampania sprawozdawczo-wyborcza, która stanowiła ważny moment w życiu tej powszechnej organizacji młodzieży akademickiej, skupiającej aktualnie ponad 100 tys. słuchaczy wyższych uczelni. (PAP)

Kontraktacja — ważnym czynnikiem postępu wsi

Plenum Komitetu d/s Rolnictwa przy KW PZPR

Tematem odbytego wczoraj posiedzenia Komitetu d/s Rolnictwa przy KW PZPR w Poznaniu były aktualne zadania w dziedzinie kontraktacji pól rolnych. W posiedzeniu, któremu przewodniczył sekretarz KW i przewodniczący Biura Komitetu d/s Rolnictwa — Stanisław Furgal, uczestniczyła Zofia Staros, zastępczyni kierownika Wydziału Rolnego KC PZPR.

Podstawą dyskusji były tezy opracowane przez Biuro Komitetu, nakreślające rolę i znaczenie kontraktacji w produkcji roślinnej i zwierzęcej, zadania w poszczególnych działach gospodarki rolnej oraz posunięcia organizacyjne, mające na celu doskonałe działanie działalności kontraktacyjnej.

Zarówno w tezach jak i w toku dyskusji podkreślano, że wykonanie zadań stawianych przed rolnictwem wymaga

ściślejszego niż dotychczas powiązania gospodarki chłopskiej z ekonomiką naszego kraju. Stąd też w rozszerzaniu i pogłębianiu kontraktacji należy dopatrywać się nie tylko powiązań natury produkcyjnej, ale trzeba również dostrzegać załączki istotnych przemian społecznych na wsi. Kontraktacja stanowi ważny instrument aktywizacji produkcji rolnej, warunkuje harmonijny rozwój przemysłu rolno-spożywczego oraz zapotrzebowanie rynku w artykuły żywnościowe. Podkreślano też znaczenie kontraktacji jako ważnego czynnika pogłębiania więzi ekonomicznej sektora socjalistycznego ze wsią indywidualną.

Z przytoczonych danych wynika, że w województwie poznańskim z roku na rok zwiększa się rola i zasięg umów kontraktacyjnych. Jeśli w roku 1958 udział upraw kontraktowanych wynosił 8,4 procent ogólnego areálu gruntów ornych, to w roku 1963 wskaźnik ten podniósł się do 16,2 procent. W okresie najbliższych lat wskaźnik ten winien znacznie wzrastać. Szczególna uwaga poświęcona będzie rozszerzaniu kontraktacji sadzeniaków, zbóż nasiennych oraz roślin motylkowych. W grupie upraw konsumpcyjno-przemysłowych duży nacisk położony będzie na pszenicę, jęczmień browarny, buraki cukrowe, ziemniaki przemysłowe oraz warzywa i owoce.

Wiele uwagi poświęcono sprawom usprawnienia odbioru płodów rolno-hodowlanych przez punkty skupu oraz cukrownie. Podkreślano też konieczność rozszerzenia systemu poradnictwa i służby agrotechnicznej oraz lepszej koordynacji działalności poszczególnych pionów branżowych. (fb)

Wrocławski laser neonowy

3 bm. w Katedrze Podstaw Telekomunikacji Wydziału Łączności Politechniki Wrocławskiej uruchomiony został laser neonowy — będący najwyższej klasy przyrządem tego rodzaju spośród działających w kraju. Jest to całkowicie oryginalna konstrukcja — dzieło wrocławskich uczonych — odznaczająca się wysoką precyzją wykonania i dzięki temu dająca prawie idealnie czystą wiązkę światła. (PAP)

Prezydent USA do premiera ZSRR

W odpowiedzi na życzenia noworoczne otrzymane od przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowa i przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej L. I. Breżniewa prezydent USA L. Johnson przesłał depeszę, w której po przypomnieniu wydarzeń ubiegłego roku oświadczył m. in.:

— Naród i rząd amerykański określili jako swój najwyższy cel w nowym roku — dążenie do utrzymania pokoju. W tym duchu będę dążył do dalszej poprawy stosunków między obu naszymi krajami. (PAP)

Radar sięga coraz dalej

Uczni radzieccy skierowali impulsy radarowe w stronę największej planety układu słonecznego — Jowisza, i po godzinie zdolali odebrać ich niesłychanie osłabione echo.

Radiolokacji Jowisza dokonano we wrześniu i w październiku ubiegłego roku, gdy ta ogromna planeta, o średnicy 144 000 km, znajdowała się o 590—600 milionów km od Ziemi, cztery razy dalej niż Słońce.

Uczni nigdy przedtem nie zdolali odebrać echa radarowego z tak ogromnej odległości.

Analiza echa radarowego potwierdziła, iż Jowisz obraca się wokół swej osi z dużą prędkością. Jak wiadomo, z obserwacji astronomicznych wynika, iż doba jowiszowa trwa około 10 godzin. (PAP)

Zadania KSR

W ok. 5 tys. zakładów przemysłowych trwają obecnie przygotowania do sesji Konferencji Samorządu Robotniczego, które przedyskutują i ustalą plany techniczno-przemysłowe przedsiębiorstw na rok 1964. Szczególnie odpowiedzialne zadania dotyczą wzrostu wydajności pracy oraz ograniczenia przyrostu zatrudnienia.

Sesję KSR zwróca szczególną uwagę na konieczność znacznego ograniczenia — poza niezbędną pracą w ruchu ciągłym — pracy w godzinach nadliczbowych. Wykonanie tego zalecenia łączy się z zadaniem usprawnienia organizacji pracy (zwłaszcza w zakresie wydatków i załadunków) oraz gospodarki remontowej. (PAP)

TELEGRAM

Atrakcja
poznajskiego karnawału:
tradycyjny

BAL 64

Czytelników
„Głosu Wielkopolskiego”

18 stycznia br. w lokalach
restauracji „Adria”

Wkrótce
dalsze szczegóły!

Polsko-wietnamski protokół handlowy

W wyniku rozmów prowadzonych w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia między delegacjami handlowymi PRL i Demokratycznej Republiki Wietnamu, podpisany został w dniu 31 grudnia 1963 r. w Hanoi protokół o wzajemnych dostawach towarów i płatnościach na rok 1964.

Protokół podpisany został w ramach umowy wieloletniej między obu krajami i przewiduje w stosunku do obrotów zrealizowanych w roku 1963 wzrost o 12 proc. (PAP)

Wyniki kontroli NIK

Niedociągnięcia administracji przyczyną strat produkcyjnych

Przeprowadzone przez Najwyższą Izbę Kontroli w ciągu ostatnich dwóch lat kontrole wykazały pewne zaniedbania i niedociągnięcia w działalności administracji rolnej, co odbija się w konsekwencji ujemnie na rozwoju produkcji rolnej.

W 10 województwach stwierdzono np., że trudności paszowe w poważnym stopniu wynikają z niskiej wydajności użytków zielonych, która jest skutkiem niewłaściwego gospodarowania na zmeliorowanych łąkach i pastwiskach.

Za uderzenie w twarz 2,5 roku więzienia

W Sądzie Powiatowym w Opolu odbyła się rozprawa przeciw 19-letniemu Jerzemu Grudzińskiemu, Grudziński, przebywający w stanie nietrzeźwym w lokalu bezalkoholowym „Arlekin”, uderzył w twarz jednego z gości.

Przewód sądowy wykazał, iż Grudziński nigdzie nie pracował, wypełniając sobie czas zabawkami, pijanstwem i awanturami. Sąd skazał chuliganą na 2,5 roku więzienia. PAP

Dalsze wyjaśnienia o katastrofie „Lakonii”

Sprawa katastrofy greckiego statku pasażerskiego „Lakonia” w dalszym ciągu wzbudza ogromne zainteresowanie. 2 stycznia w Londynie zwołana została konferencja prasowa, w czasie której wystąpił przedstawiciel greckiego towarzystwa żeglugowego Gaulandris.

Starał się on obalić zarzuty licznych pasażerów, którzy odbywali na „Lakonii” swą podróż po Oceanie Atlantyckim, jakoby członkowie załogi statku dopuszczali się rabunku i ogarnięci paniką myśleli o uratowaniu swego tylko życia.

Gaulandris zaprzeczył, jakoby „Lakonia” była źle wyposażona w sprzęt ratunkowy i jakoby jej łódzie znajdowały się w złym stanie. Wyjaśnił on, że statek posiadał 24 szalupy ratunkowe, podczas gdy przepisy morskie żądają, by tego rodzaju jednostka miała ich 20. (PAP)

Proces kidnaperów Sinatry

Federalny Sąd Przysięgłych w Los Angeles postawił w czwartek 3 mężczyzn w stan oskarżenia w związku z porwaniem Franka Sinatry juniora.

42-letni John Irwin, 23-letni Barry Keenan oraz także 23-letni Clyde Amsler staną przed sądem w poniedziałek. Grozi im kara dożywotniego więzienia plus 75 lat oraz każdemu — 35 tysięcy dolarów grzywny. W wypadku gdyby porwany odniósł obrażenia, groziłaby im kara śmierci.

Wszyscy trzej oskarżeni zostali o porwanie Sinatry, syna znanego piosenkarza i aktora amerykańskiego, z motelu w Nevada i wymuszenie 240 tysięcy dolarów okupu od jego ojca. Irwin oddał się sam w ręce agentów Federalnego Biura Śledczego, pozostali 2 aresztowano. (PAP)

Nowe placówki i ośrodki naukowe

Pierwszy „mózg” dla energetyki — 2 nowe instytuty PAN

W nowym roku rozpoczyna działalność kilka nowych placówek naukowych. Do pracy przystąpi pierwszy w Polsce ośrodek obliczeń w Instytucie Energetyki w Warszawie.

W ośrodku została zainstalowana potężna elektronowa maszyna matematyczna produkcji radzieckiej — „Ural-2”. Szybkość działania tego największego z istniejących w Polsce mózgow elektronowych wynosi ok. 6 tys. operacji obliczeniowych na sekundę, a „pojemność pamięci” ok. 20 tys. komórek.

Z usług nowego ośrodka korzystać będzie wiele instytucji energetycznych w całym kraju. Nowa maszyna znacznie przyspieszy tempo projektowania nowych obiektów energetycznych.

Szereg ważnych problemów naukowych znajdzie się w 1964 r. na warsztacie nowo utworzonego Instytutu Chemii Organicznej.

Ponad 80 pracowników nauki, powołano ostatnio Instytutu Ekologii PAN — zajmować się będzie m. in. badaniami w zakresie prawidłowości, przyczyn i zmian liczebności organizmów żywych w przyrodzie. Badania te będą miały poważne znaczenie praktyczne — głównie w gospodarce rolnej, leśnej itp.

Koordinacją prac 110 towarzyszów naukowych, jakie działają w kraju, zajmować się będzie w swym pierwszym normalnym roku pracy — Rada Towarzystw Naukowych i Upowszechniania Nauki.

Historia nauki i techniki oraz popularyzowaniem dorobku naukowego w tej dziedzinie zajmować się będzie nowo utworzony Komitet Historii Nauki i Techniki PAN.

Do pracy przystępuje powołana w PAN — głównie dla potrzeb rolnictwa — Komisja Agrometeorologii. (PAP)

Wstrząsająca katastrofa zdarzyła się wczoraj o godz. 9.50 w Poznaniu. Przy ul. Warszawskiej, koło pętli tramwajowej w obrotach przejechała na czerwonym światle ciężarówka, która uderzyła w samochód „Star” (należący do Kujawskich Zakładów Tłuszczowych w Kruszwicy) był załadowany po brzozy towarem. Prowadzący go kierowca został ranny.

W obecnej fazie śledztwa trudno autorytatywnie orzec przyczynę wypadku. Probierz nie wykazał, by kierowca — Jerzy Górny pił alkohol (wynik badania krwi nie jest jeszcze znany). Istnieją natomiast wątpliwości co do tego, czy samochód (szczególnie chodzi o układ hamulcowy) był w pełni sprawny. Sprawa ta, którą rozstrzygną biegły ma ogromne znaczenie ponieważ „Star” (należący do Kujawskich Zakładów Tłuszczowych w Kruszwicy) był załadowany po brzozy towarem. Prowadzący go kierowca został ranny.

Kierowca J. Górny został zatrzymany do dyspozycji prokuratora. (ak)

Jeszcze jeden zbrodniarz ujawniony

B. lekarz w hitlerowskim obozie koncentracyjnym Gross-Rosen koło Wrocławia, SS-hauptsturmfuehrer Karl Barbor zatrudniony jest od pewnego czasu w charakterze nadwornego ginekologa na dworze cesarskim w Addis Abebie.

Wiadomość tę podała w piątek holenderska gazeta, opierająca się na informacji kierownika Żydowskiego Centrum Dokumentacyjnego w Wiedniu, Wiesenthala, który po latach poszukiwań odkrył miejsce pobytu Barbora. (PAP)

„Nadzorca wyborczy”

Jak donoszą z Georgetown, premier Gujany brytyjskiej Cheddi Jagan odmówił 2 bm. przyjęcia komisarza brytyjskiego, który przybył do Gujany w celu nadzorowania wyborów. (PAP)

Nowe szczegóły tragedii przy ul. Dąbrowskiego

Sprawa drogowego pirata w trybie doraźnym

Prokuratura m. Poznania zakończyła wczoraj śledztwo, a Prokurator Wojewódzki skierował do Sądu sprawę 26-letniego Zygmunta Gorwy, który 12 grudnia 1963 r. przy ul. Dąbrowskiego spowodował katastrofę (zginął w niej 25-letni Jędrzej Nowak i jej 4-letni syn — Wiesław). Prokurator wniósł o rozpoznanie tej sprawy w trybie postępowania doraźnego.

O tragedii przy ul. Dąbrowskiego pisaliśmy dość dużo. Śledztwo ujawniło jednak szereg nowych okoliczności, które warto podać. Oto nieznane szczegóły.

12 grudnia ub. roku pracownicy PKS-u kierowca Mieczysław Wilczyński i pomocnik szofera — Z. Gorwa otrzymali służbowe polecenie wyjazdu ciężarówką do kołpajni „Adamów”. O godz. 10.15 wyruszyli oni z zajezdni przy ul. Traugutta i zaparkowali wóz przy ul. Szamarskiego. Następnie udali się do baru „Mazowiecka”. Inicjatorem libacji był Gorwa. Powiedział on Wilczyńskiemu, że noc z 11/12 grudnia spędził na orgiach seksualno-alkoholowych i dlatego nie jest dysponowany do podróży; równowagę może mu tylko przywrócić wódka. Libacja w „Mazowieckiej” trwała do godz. 15.30.

Zarówno Gorwa jak i Wilczyński wypili po 200 g wódki. Z baru udali się do pijalni piwa przy zbiegu ul. Polnej i Szamarskiego, gdzie Gorwa wypił 2/3 butelki wina, a Wilczyński resztę. W pijalni Gorwa wycałował niespostrzeżenie z kieszeni koca kolegi — klucz od kabiny samochodu („Zubr” z przyczepą). Dalszy ciąg jest już znany: jazda wózką, wjechanie na chodnik, zmiążdżenie dwóch osób, ucieczka i ujęcie Gorwy przez kierowców, którzy samorzutnie zorganizowali pościg.

Z. Gorwa został oskarżony o to, że znajdując się w stanie znacznego upojenia alkoholowego (1,7 promille alkoholu etylowego stwierdzono w jego krwi) i nie posiadając uprawnień do prowadzenia pociągów drogowych spowodował katastrofę w komunikacji lądowej. Prokurator przyjął więc kwalifikację z art. 215 KK, który jako najsurowszy wymiar kary przewiduje 15 lat więzienia. Jeżeli jednak proces toczy się w trybie doraźnym Sąd nie może wymierzyć kary niższej od lat 3; może zaś skazać nawet na karę śmierci.

Tragedia przy ul. Warszawskiej

Wstrząsająca katastrofa zdarzyła się wczoraj o godz. 9.50 w Poznaniu. Przy ul. Warszawskiej, koło pętli tramwajowej w obrotach przejechała na czerwonym światle ciężarówka, która uderzyła w samochód „Star” (należący do Kujawskich Zakładów Tłuszczowych w Kruszwicy) był załadowany po brzozy towarem. Prowadzący go kierowca został ranny.

W obecnej fazie śledztwa trudno autorytatywnie orzec przyczynę wypadku. Probierz nie wykazał, by kierowca — Jerzy Górny pił alkohol (wynik badania krwi nie jest jeszcze znany). Istnieją natomiast wątpliwości co do tego, czy samochód (szczególnie chodzi o układ hamulcowy) był w pełni sprawny. Sprawa ta, którą rozstrzygną biegły ma ogromne znaczenie ponieważ „Star” (należący do Kujawskich Zakładów Tłuszczowych w Kruszwicy) był załadowany po brzozy towarem. Prowadzący go kierowca został ranny.

Kierowca J. Górny został zatrzymany do dyspozycji prokuratora. (ak)

„Batory” w Algierze

2 stycznia po raz pierwszy do niepodległego Algieru wypłynął polski statek flagowy „Batory”, który odbywa podróż po Morzu Śródziemnym, mając na pokładzie 534 turystów angielskich i skandynawskich.

W rozmowach przeprowadzonych z korespondentem PAP pasażerowie podkreślali doskonałą obsługę i wygodne warunki panujące na statku. Większość z nich już parokrotnie odbywała wycieczki na „Batory” i zalicza się do stałej klienteli naszego statku.

„Batory” po krótkim pobycie w Algierze odpływa 3 bm. do Gibraltaru. Powrót do Gdyni planowany jest na 10 stycznia. (PAP)

Nowe szczegóły tragedii przy ul. Dąbrowskiego

Sprawa drogowego pirata w trybie doraźnym

Prokuratura m. Poznania zakończyła wczoraj śledztwo, a Prokurator Wojewódzki skierował do Sądu sprawę 26-letniego Zygmunta Gorwy, który 12 grudnia 1963 r. przy ul. Dąbrowskiego spowodował katastrofę (zginął w niej 25-letni Jędrzej Nowak i jej 4-letni syn — Wiesław). Prokurator wniósł o rozpoznanie tej sprawy w trybie postępowania doraźnego.

O tragedii przy ul. Dąbrowskiego pisaliśmy dość dużo. Śledztwo ujawniło jednak szereg nowych okoliczności, które warto podać. Oto nieznane szczegóły.

12 grudnia ub. roku pracownicy PKS-u kierowca Mieczysław Wilczyński i pomocnik szofera — Z. Gorwa otrzymali służbowe polecenie wyjazdu ciężarówką do kołpajni „Adamów”. O godz. 10.15 wyruszyli oni z zajezdni przy ul. Traugutta i zaparkowali wóz przy ul. Szamarskiego. Następnie udali się do baru „Mazowiecka”. Inicjatorem libacji był Gorwa. Powiedział on Wilczyńskiemu, że noc z 11/12 grudnia spędził na orgiach seksualno-alkoholowych i dlatego nie jest dysponowany do podróży; równowagę może mu tylko przywrócić wódka. Libacja w „Mazowieckiej” trwała do godz. 15.30.

Zarówno Gorwa jak i Wilczyński wypili po 200 g wódki. Z baru udali się do pijalni piwa przy zbiegu ul. Polnej i Szamarskiego, gdzie Gorwa wypił 2/3 butelki wina, a Wilczyński resztę. W pijalni Gorwa wycałował niespostrzeżenie z kieszeni koca kolegi — klucz od kabiny samochodu („Zubr” z przyczepą). Dalszy ciąg jest już znany: jazda wózką, wjechanie na chodnik, zmiążdżenie dwóch osób, ucieczka i ujęcie Gorwy przez kierowców, którzy samorzutnie zorganizowali pościg.

Z. Gorwa został oskarżony o to, że znajdując się w stanie znacznego upojenia alkoholowego (1,7 promille alkoholu etylowego stwierdzono w jego krwi) i nie posiadając uprawnień do prowadzenia pociągów drogowych spowodował katastrofę w komunikacji lądowej. Prokurator przyjął więc kwalifikację z art. 215 KK, który jako najsurowszy wymiar kary przewiduje 15 lat więzienia. Jeżeli jednak proces toczy się w trybie doraźnym Sąd nie może wymierzyć kary niższej od lat 3; może zaś skazać nawet na karę śmierci.

Dokładna data odkrycia Antarktydy

W jednym z archiwów radzieckich znaleziono niedawno mapę nawigacyjną pierwszej rosyjskiej ekspedycji antarktycznej 1819—1821, kierowanej przez Fadieja Bellinghousa i Michała Łazarewskiego.

Pozwoliło to ustalić dokładną datę odkrycia Antarktydy. Z zapisów na mapie wynika, że statki zbliżyły się do brzegów szóstego kontynentu 27 stycznia 1820 r., dzień wcześniej niż dotychczas sądzono. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Styczeń miesiącem białej broni w Wielkopolsce

Szermierze wielkopolscy rozpoczynają swoje zajęcia bardzo wcześnie. Styczeń możemy śmiało nazwać miesiącem białej broni w naszym okręgu.

Pierwszym startem będą w dniu 7 bm. finały floretu mężczyzn (turniej klasyfikacyjny klasy II, który nie doszedł do skutku w dniu 22 grudnia ub. roku). W finale zobaczymy następujących zawodników: Chojańskiego, Musiała i Kaczmarka z Warty, Kasowskiego, Kaczmarka, Słowiańskiego i Swobodę z AZS. Modzelewskiego z MKS Poznań i Guźniaka z Zielonogórskiego Klubu Sportowego.

Zawody rozpoczną się o godzinie 17 w sali Ośrodka Sportowego przy ul. Chwiałkowskiego.

Okręgowe zawody eliminacyjne klasy „C” odbędą się zgodnie z kalendarzem sportowym PZSzerm. Okręgu Zachodniego w dniach 11 i 12 bm., również w Ośrodku Sportowym. W sobotę (od godz. 17) rozpoczną się walki we florecie kobiet i szpada a w niedzielę (o godz. 9) floret mężczyzn i szpada.

Mistrzostwa okręgowe w kategorii juniorów w 4 broniach odbędą się 18 i 19 w

Krystalizuje się plebiscytowa dziesiątka

Organizatorzy popularnego plebiscytu na dziesięciu najlepszych sportowców Wielkopolski, redaktorzy „Expressu Poznańskiego” uchyliłi nareście rąbka tajemnicy. Przynać musimy, że tegoroczny plebiscyt interesował nas jak nigdy, dlatego, że zapowiadano się na pasjonującą walkę grupy czołowych zawodników, że nigdy jeszcze chyba nie było takiej posuchy na zdecydowanego zwycięzcę plebiscytu i kandydatów do całej dziesiątki.

Wyrazem tego były między innymi pierwsze wypowiedzi fachowców, którzy bez fałszywych kokosów poważnie odbiegali w swych ocenach i listach kandydatów.

Plebiscyt jest już zamknięty, a sztab organizacyjny codziennie przez wiele godzin podlicza tysiące kuponów. Z dotychczasowych podliczeń wynika, że prowadzenie obejmują na zmianę Mankiewicz i Kubiak. Tuż za nimi jest Juszkowiak w towarzystwie Kunzeja. Kolejne miejsca na razie zajmują Wojdyła, Osiński, Grabowski, Marzec, Tracz i Dudziak.

Z każdej grupą kuponów zmieniają się jednak miejsca w tabeli i o ostatecznej klasyfikacji zdecydować będą ostateczne wyniki. Czekamy na niecierpliwością na końcową klasyfikację. (d)

Nieznaczną porażką

W Obersdorfie rozegrany został kolejny mecz hokejowej reprezentacji Polski, która przebywała na tournée w NRF. Polacy spotkali się z czołową drużyną NRF EC Bad Teolitz ulegając minimalnie 2:3 (1:2, 1:0, 0:1). Bramki dla Polski zdobyli: Szlapa i Wilczek, a dla zespołu NRF: Arndt, Reif i Hattelwaj. Widzów ponad 5000.

Drużyna polska zagrała bardzo dobrze, mimo że wystąpiła bez 7 najlepszych zawodników. Zespół zachodniemiejski, w którego szeregach grało 5 repr. NRF, został w ostatniej chwili wzmocniony 3 hokeistami USA spośród wojsk stacjonujących w NRF. (PAP)

10 lat szczecińskich „Pionierów”

Przy KKS Pionier w Szczecinie istnieje sekcja akrobatyki sportowej, która zrzesza ponad 60 zawodniczek. Dzielą ją (wielokrotnie mistrzyni Polski w punktacji drużynowej) trenują pod kierunkiem absolwenta AWF Tadeusza Mieczkowskiego. Najsilniejszą konkurencją szczecińskich zawodniczek to ćwiczenia akrobatyczne dwójek i trójek. Na zdjeciu: ćwiczy dwójka: Czypiecka i Januszkiewicz.



CAF — fot. Weczek

Lechici obradują

W najbliższych dniach osiem sekcji sportowych KKS Lech od będzie roczne zebrania sprawozdawcze. Oto wykaz terminów: 5 I, godz. 11 sekcja kolarska w Domu Kultury Kolejarza przy ul. Marchlewskiego, 7 I, g. 17 — sekcja piłki nożnej w Domu Kultury Kolejarza, 7 I, g. 20 — sekcja kreglarska w kregielni Warty przy ul. Dzierżyńskiego, 8 I, g. 17.30 — sekcja zapasnicza w sali ZNTK ul. Robocza, 8 I, 18.30 — sekcja szachowa w DK Kolejarza, 12 I, g. 10.30 — sekcja pływacka w świetlicy chłodni przy ul. Szymperskiej, 13 I, g. 17 — sekcja hokeja na trawie w DK Kol. 13 I, g. 18 — sekcja koszykówki w DK Kolejarza.

Rekord w Wiśle

W noworocznym otwartym konkursie skoków na skoczni w Wiśle, b. dobrą formę zademonstrował młodziutki skoczek Józef Kocjan (LKS Wisła Istebna). Ustanowił on nowy rekord skoczni, osiągając odległość 54 m. Kocjan dwukrotnie pobit rekord Stanisława Poloka, wynoszący 53 m.

A nasi trenują...

Od tygodnia przebywa w Zakopanem kadra naszych koszykarzy, którzy pod kierunkiem trenerów Stasika i Przywarskiego przygotowują się do międzynarodowego spotkania o puchar narodów z Francją. Mecz odbędzie się 5 bm. w Krakowie. Na zgromadzenie przybyli wszyscy zawodnicy, którzy reprezentowali barwy Polski na ostatnich mistrzostwach Europy we Wrocławiu. Nie przejechał jedynie, wskutek choroby, czołowy koszykarz Śląska — Łopata. Jego miejsce w zespole zajął młody zawodnik warszawskiej Legii — Suski.

Warto przypomnieć, że będzie to pierwsze międzynarodowe spotkanie naszej reprezentacji po mistrzostwach Europy we Wrocławiu, podczas którego zdobyliśmy srebrny medal.

Ciekawy turniej

W hali AWF rozpoczyna się w sobotę międzynarodowy turniej siatkówki kobiet z udziałem czołowych zespołów Bułgarii, Rumunii, NRD i Polski.

Od soboty do poniedziałku odbywać się będą spotkania eliminacyjne w grupach. W pierwszej grze będą: wiceministr Polski, Legia, młodzieżowa reprezentacja naszego kraju i SC Lipsk, a w drugiej: mistrz polski AZS-AWF, mistrz Bułgarii — Lewski Sofia i Rapid Bukareszt. Na boisku zobaczymy wiele reprezentantek Polski, Rumunii i NRD oraz prawie całą reprezentację Bułgarii. Zwycięzcy grup spotkają się we wtorek 7 bm. w finale o 1—2 miejsce, a następnie zespoły walczące będą o lokaty 3—6.

Poza tym, w dniach 5—7 bm. odbędą się po spotkaniach kobiecych mecze siatkówki mężczyzn między mistrzem Polski, AZS-AWF i drużyną DHFK Lipsk, której zawodnicy stanowią trzon reprezentacji NRD.

JESZCZE TYLKO DZIS
MOŻESZ ZŁOŻYĆ KUPONY
NA ŚWIĄTECZNY KONKURS
„KOZIOŁKÓW”
K2

Przemysł wielkopolski 1963

Był to rok szczególnie trudny. Dały o sobie znać niektóre niedomogi naszej działalności gospodarczej, nie dostrzegane na co dzień. Z tego powodu w 1963 r. nastąpiły przesunięcia w wielu dziedzinach narodowego planu gospodarczego, musiano wprowadzić korekty niektórych podstawowych wskaźników długoterminowych. Rok ubiegły upamiętnił się zarazem poprzez XIV Plenum KC PZPR, które zajęło się gruntowną analizą naszych ekonomicznych niepowodzeń. Swoimi uchwałami zapowiedziało ono szereg zmian w sposobach planowania i zarządzania gospodarką, wskazując również istniejące środki usprawniania naszej pracy codziennej.

Partyjna krytyka nie neguje, rzecz jasna, tego, co zrobiliśmy w roku ubiegłym. Trudno omówić wszystkie szczegóły, porzucamy więc na ogólnych stwierdzeniach, dotyczących wielkopolskiego przemysłu.

Roczny bilans jest okazją do przypomnienia pewnych zjawisk, nieraz niedostrzeganych na co dzień. Należy do nich m. in. powolna, lecz systematyczna zmiana struktury produkcji naszego województwa: wzrasta udział przemysłu w wartości produkcji globalnej Wielkopolski. Jeśli w roku 1960 na każde 100 złotych wartości tej produkcji, 33 złotych przynosiły nasze zakłady przemysłowe, to w 1963 r. kwota ta uległa zwiększeniu do 48. Są to przy tym wartości z wielu nowych zakładów i nowych dziedzin produkcji.

Również struktura samego przemysłu ulega zmianie: zmniejsza się udział sezonowego, zależnego w pewnym stopniu od warunków atmosferycznych przemysłu rolnospożywczego — na rzecz górnictwa, energetyki, przemysłu ciężkiego, chemii. Warto przypomnieć, co to oznacza w praktyce. Są to nowe, drogie warsztaty — pracy wysoko kwalifikowanej, odpowiedzialnej więc i lepiej płatnej. Znaczący to, że przybyło nam znowu kadr robotniczych, rekrutujących się w części z byłych chłopów konińskich, czy turkowskich. Nowe kadry poczną tworzyć robotnicze tradycje w zamarych dawniej miasteczkach. A nowe warsztaty pracy stawiają zarazem przed tymi kadrami nowe wymagania: sporej wiedzy i dobrej pracy.

Jakie nowe obiekty przemysłowe uruchomiono zatem w Wielkopolsce w minionym roku?

Fabrykę silników trakcyjnych i agregatów w HCP — wytwórnię pasz treściwych w Szamotułach — odkrywkę Pątnów w Kopalni Konin — warsztaty naprawcze sprzętu górniczego w Marantowie — dwa polskie turbozespoły o łącznej mocy 250 MW w elektrowni Konin.

Obiekty te zapewniają nowe miejsca pracy i nową produkcję dla Wielkopolski i kraju. A przecież nie na tym kończy się nasz bilans osiągnięć przemysłowych ubiegłego roku. Kontynuowano bowiem budowę innych zakładów: Czarnkowskiej Wytwórni Płyt Płśniowych — Huty Aluminium w okolicy Konina — Elektrowni i Kopalni Adamów — odkrywkę konińskiej Kazimierz — zakładów produkcji aparatury dla przemysłu spożywczego w Poznaniu, Gnieźnie i Pleszewie oraz kontynuowano elektryfikację linii kolejowej Konin—Poznań.

W wielu zakładach postępowała dalej modernizacja i rozbudowa oddziałów. Wymienimy tutaj HCP, „Stomil”, „Pomet”, odlewnię w Drawskim Młynie, Wronkowską wytwórnię Aparatury Spożywczej, Pleszewską Fabrykę Obrabiarek, trzy zakłady włókiennicze w Kaliszu, Zakłady Automatyki Przemysłowej w Ostrowie, zakłady nawozów fosforowych i zakłady przemysłu ziemniaczanego w Luboniu itd.

Wielkopolski przemysł nie tylko wzbogacił się o nowe stanowiska pracy, lecz również zasilili naszą gospodarkę nowymi wyrobami jak: silniki okrętowe na duńskiej licencji, wagony motorowe M-5, nowy typ hamulców szybkościowych, 4 typy automatów obrabiarkowych i 12 agregatów (wszystko z HCP i „Wiepofamy”), aparaturę kontrolną dla elektrowni Adamów (z Zakładów Automatyki Przemysłowej w Ostrowie), szereg nowych typów łożysk (z Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych), nowe rodzaje ciężkich opon („Stomil”), odzież produkowana z nowego surowca — laminatów (Poznańskie Zakłady im. Komuny Paryskiej) itp.

Wyniki te w niczym nie zaprzeczają słuszności krytyki, jaka padła pod adresem naszej gospodarki na XIV Plenum. Bo też, mówiąc najogólniej, odnosila się ona głównie do tego, jak pracujemy. Bilansując całkowite koszty naszych wysiłków w działalności gospodarczej, Plenum wyraziło pogląd, że w zestawieniu z wydatkowanymi pieniędzmi — wyniki okazują się niezadowalające.

Przy podsumowywaniu ogólnych nakładów inwestycyjnych w przemyśle wielkopolskim, (a liczba ta, planowana na rok 1963 była niemała — wynosiła 7 mld zł) nasuwa się pytanie: jak wydatkować podobne kwoty, przewidziane w nowym roku, by przyniosły większe efekty, więcej korzyści? To jest podstawowy problem 1964 roku, o którym musimy pamiętać działacze gospodarki i załogi.

PAWEŁ CHMAJ
ZBILUT SEK

25 kg rękopisów pozostawił po sobie Hemingway

Jeden z największych pisarzy naszych czasów, laureat nagrody Nobla, Ernest Hemingway pozostawił po sobie około 25 kg nieopublikowanych rękopisów — oświadczyła wdowa po cenionym autorze. Składają się na nie m. in. szkice o Paryżu lat 20-tych, które mają się ukazać w formie książkowej wiosną przyszłego roku. Poza tym wśród rękopisów znajdują się: po-

wieść, listy, fragmenty, notatki.

Tytuł szkiców będzie brzmiał „Ruchome święto”. Nawiązuje on do słów Hemingway'a: „Jeżeli uda się Wam spędzić w młodości nieco czasu w Paryżu, gdziekolwiek znajdziecie się potem w ciągu waszego życia, zawsze miasto to pójdzie za Wami — jest ono bowiem jak ruchome święto”.

Szkice te zaczął Hemingway pisać w 1957 roku, potem parokrotnie je odkładał, aż wreszcie ukończył w 1960 r. Dlaczego nie złożył ich wówczas w firmie wydawniczej? Nie zależało mu nigdy na tym, by dzieła swoje oglądać w druku, stwierdza żona pisarza,

która znalazła w jego rękopisach także powieść, opartą na wrażeniach z połowów na Morzu Karaibskim.

Fragmenty tej powieści, zatytułowane „Polowanie na morzu”, czytał w Białym Domu aktor filmowy, Fredric March, podczas przyjęcia na cześć laureatów Nobla.

Listy pisarza, zgodnie z jego życzeniem, nie zostaną w ogóle opublikowane.

Spuścizna autora, obecnie zgromadzona w jednym miejscu, znajdowała się m. in. w posiadłości Hemingway'a, w Ketchum, stan Idaho, gdzie popełnił samobójstwo i jego domu na Kubie. (API)

Choć Telewizja rozwija się w błyskawicznym tempie, liczba miłośników dużego ekranu wciąż jeszcze jest potężna. Rocznie nasze kina odwiedza blisko 100 milionów widzów. Jaki repertuar przygotowała dla nich na Nowy Rok Centrala Wynajmu Filmów?

— Ogółem, w 1964 roku widzowie obejrzą około 180 filmów, w tym 22 produkcji polskiej — mówi nam dyrektor CWF mgr Witold Figlewski.

Bardzo wiele ambitnych filmów, interesujących zarówno pod względem artystycznym jak i poznawczym zaprezentują kinematografie krajów socjalistycznych. Należy do nich m. in. radziecka szerokoekranowa adaptacja sztuki Wsiewołoda Wiszniewskiego „Tragedia Optymistyczna”, nagrodzona na MFF w Cannes za najlepszą ewokację epopei rewolucyjnej i głośne dwuseryjne dzieło kinematografii NRD — „Rosyjski cud”. Twórcy tego monumentalnego dokumentu, Anne-

Filmowy rok 1964

Rozmawiamy z dyrektorem CWF
Witoldem Figlewskim

lie i Andrew Thorndike, za zrealizowanie „Rosyjskiego cudu” nagrodzeni zostali Orderem Lenina oraz Nagrodą Państwową NRD I stopnia.

Z innych filmów bratnich kinematografii szczególnie polecam czechosłowacki, okupacyjny dramat psychologiczny „Śmierć nazywa się Engelchen” reż. Kadara i Kłosa, nagrodzony Złotym Medalem na tegorocznym MFF w Moskwie oraz tej samej produkcji dramat okupacyjny „Transport z raju”, reż. Zbynka Bryncha.

— A jakie filmy zachodnie wejdą w tym czasie na ekran?

— Prawdopodobnie swego rodzaju repertuarowymi szla-

gierami 1964 roku będą dwa wybitne filmy znakomitych włoskich realizatorów: „Słodkie życie” reżyserii Federico Felliniego i „Lampart” reżyserii Luchino Viscontiego oraz włosko-francuska, swobodna ekranizacja „Iliady” Homera — barwny, panoramiczny film „Wojna Trojańska”, zrealizowany z dużym rozmachem i odznaczający się niewatpliwymi walorami widowiskowymi.

Ciekawie zapowiadają się premiery szeregu innych filmów kinematografii zachodniej. Oto krótka prezentacja niektórych tytułów: japoński dramat społeczny, ostro rozprawiający się z samurajskim pojęciem honoru „Harakiri” reżyserii Masaki Kobajashi (Srebrna Palma w Cannes), głośny francuski dramat psy-

chologiczny „Cleo między piątą a siódmą”, stanowiący ciekawą studium psychologiczne o dwóch godzinach życia młodej kobiety oczekującej na wynik ekspertyzy lekarskiej. Bardzo ambitnym jest też amerykański dramat obyczajowy „Olbrzym” reżyserii George'a Stevensa, rozgrywający się w Texasie oraz dramat psychologiczny „Czas pożałowania” (o lotniku, który zrzucił bombę na Hiroszimę), nagrodzony na festiwalach w Mannheim i Bergamo. W przyszłym roku widzowie ujrzą również włoski dramat społeczno-obyczajowy „Rozbójnik” (nagrada FIPRESCI na MFF w Wenecji w 1961 r.), reżyserii wybitnego przedstawiciela neorealizmu Renato Castellaniego i dramat psychologiczny „Życie prywatne” reżyserii Louisa Malle'a z BB w roli tytułowej, film którego scenariusz oparto na motywach kariery artystycznej... Brigitte Bardot.

Zmiana warty I...

Zwykły, powszedni dzień pracy wzięto „pod lupę” w niektórych zakładach podległych Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego. Specjalnie utworzone zespoły kontrolne przystąpiły do szukania rezerw metodą dokładnej obserwacji stanowisk pracy i działań produkcji.

W jednej z fabryk natrafiono od razu na stratę blisko 500 roboczogodzin dziennie. Tyle bowiem czasu pochłaniała produkcja „zmiana warty” czyli przekazywanie stanowisk roboczych między poszczególnymi zmianami. Sprawa ta przedstawiona na konferencji samorządu robotniczego doczekała się rozwiązania: zakład postanowił przejść na system „bezpośredniej zmiany”, z tym, że podjęto środki zapobiegawcze ewentualnym próbom nadużyć i kradzieży z uwagi na odpowiedzialność robotników zmianowych za powierzony im surowiec i narzędzia.

W dużym zakładzie Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego kontrola objęła każdy oddział produkcyjny ze szczególnym uwzględnieniem organizacji pracy, do starczania surowców i materiałów na stanowiska robocze. Wyniki obserwacji poddano następnie dyskusji na zebraniu z całą załogą, by wspólnie zastanowić się nad

Z problemów XIV Plenum

Rezerwy powszedniego dnia

jak najlepszym wykorzystaniem zauważonych rezerw. M. in. znaleziono środek na odzyskanie kilkunastu godzin dziennie traconych w dziale introligatorni. Tracono je bez produktywnie na pobieranie kleju z dość odległego pomieszczenia przez każdego z pracowników z osobna. Obliczenia strat z tego tytułu dowiodły, że daleko prościej i z korzyścią dla wydajności pracy tego działu będzie, jeśli przydziałem kleju zajmie się specjalny pracownik obsługi.

Na pracochłonny system załadunku zwrócono uwagę w przedsiębiorstwie przemysłu terenowego materiałów budowlanych, które prowadzi pięć zwirowni. Obserwacje i następne obliczenia wykazały, że prace załadunkowe można znacznie usprawnić poprzez ich zmechanizowanie na jednej tylko stacji i to drogą minimalnych, w pełni opłacalnych nakładów.

Z dyscypliną na bakier

Dyscyplina pracy to następne, ogromne źródło rezerw produkcyjnych w gospodarce terenowej. Nieprzestrzeganie czasu pracy i niesprawdliwiona absencja stały się wręcz nagminnym zjawiskiem. A jak duże przybiera rozmiary? Oto obrazek kontrolny z wizyty w jednym z przedsiębiorstw budownictwa terenowego.

Na placu budowy, zatrudniającej 52 robotników — szesnastu przyszło do pracy z piętnastominutowym spóźnie-

niem, a pięcioosobowa brygada, mimo całkowitego przygotowania frontu robót — przystąpiła do zajęć z godzinnym opóźnieniem. Ponadto jeden pracownik „wyskoczył” na miasto bez zwolnienia i nie było go przez godzinę, dwóch po podpisaniu listy obecności urwało się w ogóle, inny stracił 3 i pół godziny na bezzwonne walenie się po budowie, jeszcze inny spędził w ten sam sposób półtorej godziny.

Niby drobne, pojedyncze przykłady, a w sumie dały stratę 25 godzin, czyli tyle, ile wynosił czas pracy trzech robotników w jednym dniu.

To tylko pojedyncze przykłady, wyrwykwa kontrola i ostrożne obliczenia rezerw, z którymi spotykamy się na co dzień. Jak widać, nie trzeba ich szukać daleko, dostrzec je może niemal każdy w swoim miejscu pracy. W skali kraju rezerwy te są ogromne, a potrzeba ich wykorzystania nie budzi wątpliwości. Obecna sytuacja gospodarcza przedstawiona na XIV Plenum wymaga szczególnie intensywnego sięgnięcia do rezerw, oszczędnego gospodarowania środkami produkcji i podniesienia wydajności pracy. Wymaga zatem większego poczucia odpowiedzialności całej administracji gospodarczej za wyniki powierzonych jej pieczy zakładów i realizację planowych zadań. Praktycznie biorąc, wymaga większego poczucia odpowiedzialności od każdego z nas.

WIESŁAWA ŁASKOWSKA

Następca Speidla

1 września ubr. zamienił Speidla na stanowisku dowódcy sił lądowych środkowo-europejskiego odcinka NATO generał Bundeswehry Johan Adolf Graf von Kiehlmannsegg. Bonn, mając na uwadze systematyczne rozszerzanie swych wpływów w NATO, postanowiło mianować na to stanowisko człowieka mniej niż Speidel skompromitowanego w okresie III Rzeszy. Zasłoną dymną dla zachodnich sojuszników NRF ma być fakt, że Kiehlmannsegg został aresztowany w związku z zamachem na Hitlera 20 lipca 1944 r. Jak wiadomo, że wszystkim uczestnikami spisku jak również z tymi, którzy chociażby o jego przygotowaniu wiedzieli, SS na osobiste polecenie Hitlera rozprawiło się w sposób sobie właściwy. Ówczesny pułkownik Kiehlmannsegg po krótkim pobycie w areszcie został jednak zwol-

niony z wszystkimi honorami. Próby wyolbrzymiania bardzo wątpliwego jego udziału w opancji 20 lipca wydadzą się tym dziwniejsze jeżeli zapoznamy się bliżej z „spuścizną literacką” generała.

W swej książce: „Czołgi między Warszawą a Atlantykiem”, wydanej w 1941 roku pisze między innymi: „Z zapartym oddechem słuchaliśmy ostatniej oferty Hitlera dla Polski... nie byłobyśmy żołnierzami niemieckimi, gdybyśmy nie życzyli sobie aby Polska odrzuciła tę ofertę”. W innym miejscu tej książki ten zdecydowany wróg narodu polskiego głosi:

„Siedziałem na fotelu głowy państwa, które nie tylko zwyciężyliśmy pod względem militarnym, ale które poprzez nasze zwycięstwo zostało wymazane z historii. Państwa, które powołane przed dwadzieścia laty wbrew wszelkiemu rozsądkowi, próbowało egzystować”.

Jednak nie tylko nienawiść do Polski kierowała poczynaniami Kiehlmannsegga. Odegrała tu także rolę jego wieropodobańcza gotowość do podbijania krajów Europy. Można to stwierdzić na podstawie licznych wypowiedzi zawartych we wspomnianej już książce: „Wspaniały obraz rozciąga się przed naszymi oczami. Przez płonące Avancen, znajdujące się jeszcze pod ogniem artylerii, przewalały się nasze czołgi likwidując na swej drodze wszelki opór”. A dalej — ten fragment polecamy uwagę zachodnich sojuszników NRF — „Możemy zameldować, że zadanie jakie nam stawia Historia, Niemcy i Fuehrer wykonamy bez reszty: możemy zameldować, że w takim samym stopniu jesteśmy gotowi wykonać zadanie zniszczenia Anglii, która jako ostatni bastion stoi pomiędzy nami i naszą wolnością”.

Kiehlmannsegg urodził się 20 grudnia 1906 r. w Hofelsmarck/Kassel. W roku 1926 po uzyskaniu matury w gimnazjum prowadzonym przez zakonników wstąpił do pułku kawalerii Reichswehry. Pierwszy stopień oficerski otrzymał w roku 1930, następnie pełnił służbę w różnych jednostkach, od 1934 w wojskach pancernych. W latach 1937—1938 kończył Akademię Sztabu Generalnego. Podczas kampanii polskiej i belgijsko-francuskiej pełnił służbę w sztabie I i II dywizji pancernych. Następnie przeniesiony został do Oddziału Operacyjnego OKH (Naczelne Dowództwo Wojsk Lądowych), wojnę kończył w stopniu pułkownika dowodząc pułkiem czołgów.

W pierwszym okresie po wojnie (1946—47) zajmował się dziennikarstwem a w latach 1948—50 pracował jako wydawca.

W roku 1950 zatrudniony został w Urzędzie Błenka gdzie do czerwca 1955 r. był kierownikiem Oddziału Wojskowo-Politycznego. Uchodził za jednego z inicjatorów „demokratycznych reform” w Bundeswehrze. Przejawiał szczególną inicjatywę na rzecz szybkiej remilitaryzacji NRF. Od lipca 1955 roku reprezentował NRF w SHAPE (Naczelne Dowództwo Połączonych Sił Zbrojnych NATO w Europie). W październiku 1958 r. wyznaczony został na stanowisko zastępcy dowódcy 5 dywizji pancernych, a w roku 1960 na dowódcę 10 dywizji pancernych.

Od dłuższego czasu Kiehlmannsegg uważany był w kołach zbliżonych do Ministerstwa Obrony NRF jako następca Foertscha — generalnego inspektora Bundeswehry. Przypuszczano nawet, że wstawienie go na miejsce Speidla jest kolejnym etapem na drodze do tego stanowiska.

WACŁAW BOGUSŁAWSKI

— Dużym powodzeniem powinny się cieszyć barwne, kostiumowe panoramiczne filmy francuskie: „Tajemnice Paryża” — adaptacja popularnej powieści Eugeniusza Sue i komedia „Cartouche” oraz amerykańska komedia satyryczna „Herbaciarnia pod kstępcem”, której akcja umiejscowiona została w Tokio w środowisku żołnierzy amerykańskich.

— Czy poza BB polscy kino mani zobaczą innych swoich ulubieńców?

— Oczywiście. W filmach zakwalifikowanych do repertuaru 1964 r. zobaczymy wiele głośnych zagranicznych gwiazd filmowych, m. in. Liz Taylor, Zofię Loren, Claudie Cardinale, Dany Robin, Annie Girardot, Marlona Brando, Jamesa Deana, Laurence Olivier, Jean Marais'a, Toma Curtenay, Marcello Mastroianni'ego i Charles Boyer'a.

Rozmawiał:

EUGENIUSZ LECH

— Jakie obejrzymy filmy z tzw. lżejszego repertuaru?

Menu kosmicznej uczt

Pierozki pomagają na wszystko • Kosmiczna oranżeria • Czy można zjeść lotel?

Zanim statek kosmiczny z załogą ludzką pomknie ku innym planetom naszego układu słonecznego musi być rozwiązany podstawowy problem wyżywienia kosmonautów. Obliczono bowiem, że kosmonauta potrzebuje na rok około 800 kg wody, ponad 300 kg tlenu, około 300 kg substancji organicznych. A jeżeli załoga będzie kilk osobowa...?

Teoretycy kosmonautyki na Wschodzie i na Zachodzie wysuwają różne sposoby rozwiązania tego problemu. Oto wariant radziecki, o którym opowiada inż. I. Niechamkin.

Radzieccy kosmonauci przebywali już w kosmosie po kilka dni (rekord W. Bykowskiego — 5 dni) i opracowany przez specjalistów sposób żywienia zdał w zasadzie egzamin. Pierwsi kosmonauci Gagarin i Titow żyli się różnymi sokami i mieszaninkami odżywczymi w postaci pasty w tubce, a także czekoladą. Jednakże już Nikołajew i Popowicz udowodnili, że kosmonauta może zabrać ze sobą w podróż również produkty żywnościowe w naturalnej postaci, oczywiście odpowiednio przygotowane, w niewielkich kawałkach, by jeden taki kawałek w całości mieścił się w ustach. Odgrzanie bowiem z większego kawałka może powodować powstawanie okruszków, które w warunkach nieważkości krążyłyby w przestrzeni kabiny i mogłyby trafić do dróg oddechowych kosmonauty. Tak więc kosmonauci nr 3 i 4 mieli ze sobą smażone mięso, filety z kury oraz pierożki z najróżniejszym nadzieniem. Te ostatnie są idealne jako prowiant kosmonautów. Tierieszkowa i Bykowski mieli je ze sobą w kilkunastu odmianach.

Ale tego rodzaju prowiant można zabrać ze sobą na 10—14 dni. Wystarczy tego czasu, aby dotrzeć w okolice Księżyca i powrócić na Ziemię.

Podróż w kierunku Księżyca z lądowaniem zajmie już znacznie więcej czasu i zabiera nie na ten okres produktów w stanie naturalnym nadmiernie obciążałoby rakietę. Zakłada się więc, że do lotów trwających od 2 tygodni do kilku miesięcy kosmonauta zostanie zaopatrzone w produkty zliofilizowane — zakonserwowane drogą zamrażania i sublimacji w próżni. W ten sposób artykuły zostaną pozbawione kompletnie wody, zachowają natomiast wszelkie wartości odżywcze, smak witaminy, a nawet aromat. Aby przywrócić im postać naturalną — wystarczy namoczyć w wodzie. Z odpowiednio sfermentowanych i zliofilizowanych koncentratów będzie można przez zmieszanie ich z wodą otrzymać zupę, befszytk, czy kompot. Można je też jeść na sucho, zapijając wodą.

Ale skąd wziąć tyle wody? Przewiduje się, że już w tych stosunkowo krótkotrwałych podróżach zaistnieje potrzeba przynajmniej częściowego korzystania z wody odzyskiwanej drogą regeneracji wydychanej pary i moczu.

W lotach jeszcze dłuższych, do roku kosmonauta oprócz zliofilizowanych koncentratów będzie musiał zabrać ze sobą podręczne urządzenie do uprawy wodorostu zwanego chlorellą. Pokryje ona 10—20 procent zapotrzebowania na żywność, a przy tym będzie regenerowała powietrze w kabine pochłaniając dwutlenek węgla i wydzielając tlen.

Aby dotrzeć do innych planet i wrócić na Ziemię przy osiągalnych dzisiaj prędkościach lotu nie wystarczy jednego roku. Zabranie natomiast zapasów na kilkuletnią podróż nawet z udziałem chlorelli jest rzeczą nierealną. Dlatego, mówią specjaliści, w taką podróż najlepiej jest w ogóle nie brać żadnych zapasów. Ale w tym wypadku kabina kosmonauty musi się przekształcić w swego rodzaju latającą fermę, w miniaturkę ziemi, gdzie będą zachodziły wszystkie ziemskie procesy przemiany materii. Chlorella będzie tu stanowiła podstawę cyklu. Dostarczy ona białka, tłuszczów, węglowodanów, witamin. Białek zwierzęcych dostarczą hodowane na pokładzie króliki, kaczki i kury. Już przeprowadzono doświadczenie żywienia tych zwierząt ludzkimi odchodami zmieszanyymi z chlorellą. Całą częścią hodowlaną zajmą się automaty. One też na pożywkach z odchodów zwierzęcych będą hodowały niektóre rodzaje szybko rosnących warzyw. Te rośliny z kolei wraz z chlorellą będą regenerowały powietrze pochłaniając dwutlenek węgla i wydzielając tlen dla potrzeb ludzi i zwierząt.

W każdej dłuższej podróży trzeba też mieć jakiś żelazny zapas żywnościowy. Dowcipną formę takiego zapasu proponuje amerykański uczonec Dr Shwartz. Otóż zaleca on, by niektóre części rakiety i wyposażenia kabiny budować z substancji składającej się z maki pszennej, krochmalu kukurydzianego, jajek w proszku i mielonych suchych bananów. Taka substancja po sprasowaniu wytrzyma duże obciążenia. A w razie trudności aprowizacyjnych kosmonauta może z powodzeniem zjeść własny fotel.

WŁADYSŁAW KWADRACKI

Nowe drogi

XIV Plenum KC — przemówienie Władysława Gomułki i uchwała.

Mieczysław Jagielski przedstawia rolnictwo w 1963 r. i zamierzenia na rok 1964. Produkcja rolna wzrosła w 1963 r. o 3,6 procent w stosunku do 1962 r. w tym produkcja roślinna wzrosła o 10,8 procent, a zwierzęca zmalała o 6,1 procent. Na bilans produkcji roślinnej złożyły się: korzystne plony zbóż, wysokie plony ziemniaków, znaczny postęp w produkcji warzyw i lepsza niż przed rokiem sytuacja paszowa. W produkcji zwierzęcej natomiast notujemy duży spadek pogłowia trzody i w związku z tym zmniejszenie dostaw żywności, pokazać niedobór produkcji mleka przez dłuższą część roku, wzrost pogłowia bydła, rosnące dostawy żywności w postaci dobrego jakościowo młodego bydła rzeźnego, wyraźna tendencja do odbudowy pogłowia trzody chlewnej i wzrost wagi dostarczanych tuczników oraz pierwsze oznaki wzrostu skupu mleka, świadczące o poprawie w tym dziale produkcji. Autor podkreśla, że pierwszoplanowym zadaniem jest ulepszenie bazy produkcyjnej rolnictwa przez coraz bardziej kompleksowe wyposażenie w środki pro-

dukcji przy rosnących na ten cel nakładach państwa.

Mieczysław Lesz jest autorem artykułu pt. „O lepsze dostosowanie produkcji do potrzeb”. Przypomina, że produkcja stawia następujące podstawowe zadania: musi ona być sprzedana i musi być źródłem akumulacji. Istotne jest przy tym to, czy produkty są rzeczywiście sprzedawane. Dlatego też rząd podjął w ub. roku dwie uchwały, których realizacja pomoże zapobiegać produkowaniu poszczególnych artykułów w nadmiarze. Autor postuluje, by zasady tych uchwał (premiowanie w zależności od wykonania planów asortymentowych) zastosować także do produkcji artykułów przeznaczonych na zaopatrzenie fabryk.

Marian Bartnicki, który omawia aktualne problemy inwestycyjne, wyraża pogląd, że ograniczenie nakładów inwestycyjnych w latach 1964—65 nie musi spowodować proporcjonalnego zmniejszenia efektów rzeczowych. Wszędzie i na wszystkich szczeblach występuje bowiem możliwość polanienia inwestycji i zwiększenia ich efektywności. Autor podkreśla, że walka o potaniecie inwestycji i zwiększenie ich efektywności znacznie wykracza poza ich programowanie i planowanie. Należy bowiem wybierać najbardziej ekonomiczne rozwiązania projektowe, ale i wymagać od wykonawców obniżenia kosztów i skracania czasu budowy; ponadto ważną rolę może ode-

W Baszkirii, w nowo budowanym kombinacie chemicznym w Salawat, spotkałem inż. Erika Kuehne, który tam, pod Uralem, kierował montażem aparatury zakupionej w Niemieckiej Republice Federalnej dla wielkiej fabryki polistyrenu. W Tatarii, przy budowie stacji pomp dla przewodu naftowego pod Almietjewskiem, rozmawiałem z technikiem Janem Holy z Pragi — instalującym czeskie urządzenia. Po Charkowie, jeżdżąc autobusami sprowadzonymi z Węgier. W Wołgogradzie widziałem potężne francuskie elektryczne lokomotywy, w Woroneżu na dworcu kupilem chińską pastę do zębów, a w Wołżskim słyszałem pochlebne opinie o polskich transformatorach, sprowadzonych dla fabryki opon z Łodzi.

Redakcja odpowiada

PODATEK OD SPRZEDAŻY

J. J. Koźmin — Jaki procent podatku trzeba płać od kwoty pieniężnej (100 000—150 000 zł.) uzyskanej za maszyny i narzędzia rzemieślnicze, sprzedane przez osobę prywatną — instytucji gospodarki społecznej?

Red. — W przytoczonym przez Pana przypadku obowiązuje uiszczenie podatku w wysokości 2,5 procent wartości transakcji, jeśli została ona potwierdzona pismem, natomiast 3,5 procent jeśli tego potwierdzenia nie dokonano. (Dz. U. nr 9 z 1951 r. poz. 74).

AKT ZGONU I EKSHUMACJA

W. Cz. Poznań — Dlaczego akt zgonu jest konieczny przy ekshumacji?

Red. — Akt zgonu jest potrzebny ponieważ umożliwia w sposób nie budzący wątpliwości, ustalenie dowodów o jakie zwłoki chodzi, umożliwia stwierdzenie personali i daty zgonu danej osoby. Sprawę tę reguluje Dz. U. nr 11, poz. 62 z roku 1959. (2708)

SZUKAJMY WANDALI

Mieszkańcy ul. Winklera — Zarząd Zieleni Miejskiej przed trzema laty w naszej dzielnicy posadził piękne drzewka. W ciągu jednego sezonu z drzewek tych nie pozostało ani jedno. Nieznani chuligani połamali wszystkie; zawadzały im nawet „koziolki” do których drzewa były przymocowane. Zarząd Zieleni ponownie zasadził młode drzewka, które też zostały połamane.

Red. — Piękne i chlubne zadanie stoi przed młodzieżą szkół nr 63 i 70, które mieszcza się w tej dzielnicy. Apelujemy więc do tej młodzieży i jej wychowawców, by rozłożono opiekę nad zielenią w ciągu dnia. Natomiast organa porządku MO i dorośli obywatele powinni wykazać dużą czujność nad tym wspólnym nam dobrem i starać się ująć i ukarać winnych wandalów.

Zaczęło się od żelaznego złomu

Od stałego korespondenta w Moskwie

To maleńki wycinek moich handlowych obserwacji z kilku dziennikarskich wędrówek po Kraju Rad. Nie wspominać o towarach importowanych do ZSRR, a sprzedawanych w sklepach spożywczych, meblarskich, galanterijnych czy odzieżowych. Jest ich po prostu zbyt wiele. Przytoczę jednak jeszcze parę wiadomości z gazet, z ostatnich paru tygodni:

„Premier Chruszczow przyjeżdża przebywając w Związku Radzieckim grupę francuskich działaczy gospodarczych. Omawiano problemy rozszerzenia współpracy handlowej”.

„Na przyjęciu wydanym na Kremlu z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej obecni byli przemysłowcy amerykańscy, którzy odwiedzili ZSRR podczas wycieczki zorganizowanej do Europy przez tygodnik „Time”.

„Do Moskwy na rozmowy handlowe przybyła delegacja reprezentująca 207 firm japońskich”.

Wymiana towarowa i stałe jej rozszerzanie jest jednym z przejawów radzieckiej polityki zagranicznej — konsekwentnej polityki współpracy z państwami o różnych systemach społecznych. Związek Radziecki utrzymuje handlowe kontakty nawet z krajami, z którymi nie łączy go stosunki dyplomatyczne. Często — zwłaszcza w przeszłości — kontrakty importowe czy eksportowe były pierwszymi dokumentami, otwierającymi następnie drogę do lepszego wzajemnego poznania i ścisłej współpracy.

Tak było np. z pierwszym zagranicznym zamówieniem, jakie wpłynęło do Czerwonego Piotrogradu parę miesięcy po Rewolucji Socjalistycznej. Jedną z sztokholmskich firm zamówiła 8 ton żelaznego złomu. Szwedzi zapłacili — dostała 4000, kilofów i młotków...

Miałem niedawno okazję przejrzeć listę towarów odchodzących z Moskwy w jednym tylko grudniowym dniu.

Oto kilka pozycji: Birma — z fabryki „Krasnyj Proletarij” 17 tokarek, Ghana — 24 tony mydła i 800 kilogramów „Aspiryny”, Jordania — 6 tysięcy metrów tkanin bawełnianych, Egipt — 3 frezarki z fabryki „Kaliber”, Kambodża — 3800 metrów przewodu gumowego z zakładu „Kauczuk”.

Różnorodność towarów — wynotowanych zresztą zupełnie przypadkowo — to także charakterystyczna cecha radzieckiego handlu zagranicznego. Według informacji, które otrzymałem w Izbie Handlu Zagranicznego, około 65 proc. eksportowanych towarów, to wyroby przemysłowe, 17 proc. stanowią obecnie maszyny i urządzenia produkcyjne. Na listach eksportowych znajdują się oczywiście tradycyjne towary, jak kawior czy her-

bata, ale także np. wielkie obiekty (tama na Nilu pod Assuanem!) oraz malutkie, jubilerskie zegarki.

Zegarki, to w tej chwili jeden z radzieckich eksportowych przebojów. Kupują je odbiorcy w 53 krajach. Niedawno próbna partię moskiewskich „Pobied”, „Startów” i „Miecz” wysłano do Szwajcarii. Gdyby naszym handlowcom udało się sprzedać np. Fordowi serię żerańskich „Warszaw” lub „Syren” — byłoby to podobny sukces! A przecież jeszcze tak niedawno, w latach czterdziestych, zegarek był w ZSRR tzw. towarem deficytowym. Wręczano je na akademiach, jako wysokie nagrody. Teraz na wewnętrznym rynku są już spore trudności ze sprzedażą, wielokrotnie obniżano ceny. I niewiele to pomogło. Zapotrzebowanie zostało zaspokojone — trzeba było wyruszyć „na podbój” zagranicznych sklepów.

W 85 państwach wszystkich kontynentów spotkać można towary z radzieckimi znakami fabrycznymi. Z tych samych krajów ZSRR sprowadza surowce i wyroby. Tegoroczne obroty sięgną około 15 miliardów rubli — to o blisko 15 procent więcej, niż przed pięcioma laty i dwunastokrotnie więcej, niż w latach przedwojennych.

I na tym bynajmniej nie kończą się handlowe zamierzenia. W ostatnim pięcioleciu o 50 procent wzrosły obroty np. z Anglią, a o 42 proc. z Francją. W kołach fachowych sądzi się w Moskwie, że najbliższe lata przyniosą znaczny wzrost wymiany m. in. także ze Stanami Zjednoczonymi i innymi krajami kapitalistycznymi. Nadal rozwijać się będzie wymiana z państwami socjalistycznymi, w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Mówi się też ostatnio wiele, że dla rozwijającego się szybko przemysłu chemicznego ZSRR zechce importować z Zachodu nie tylko — jak bywało dotychczas — przede wszystkim licencje i dokumentację, lecz także kompletne obiekty przemysłowe.

DARIUSZ PIATKOWSKI

CO ZOBACZYMY W

PONIEDZIAŁEK: 17.05 program dla dzieci „A co dalej!” i „Zrobimy to sami”, potem film serijny „Przygody Robin Hooda”, 18.45 — kino krótkich filmów, a następnie magazyn popularnonaukowy „Eureka”. Po dzienniku Teatr TV wysławi sztukę Henryka Ibsena pt. „Rosmersholm” w tłumaczeniu Józefa Giebułłowicza, adaptacji Ludwika H. Morstina, reżyserii Henryka Szlezyńskiego i scenografii Xymeny Zaniewskiej. Wykonawcy: Nina Andrycz, Zofia Grabowska, Henryk Borowski, Emil Karewicz i Mieczysław Voit.

WTOREK: Po filmie krótkometrażowym dla dzieci, o 18.20 telewizyjnie „Kółko i Krzyżyk”, o 19.20 — prof. Wiczyński z Krakowa poprowadzi bardzo aktualny (karawa!) program „Zapraszamy do tańca”. 20.30 film fabularny prod. jugosł. pt. „Kozara” (dozwolony od 18 lat).

ŚRODA: Przed południem o godzinie 10 film z serii „Dr Kildare” pt. „Chemia gniewu”, o 17.05, jak zwykle, program dla dzieci „Na dalekich drogach”, „5 × dlaczego” oraz film. 18.50 o nowościach ekranu mówić będzie z Poznania red. Czesław Radomiński, o 19.20 — reportaż publicystyczny (dla młodzieży) z Warszawy pt. „Arrivederci Kulno”, 20.30 film dokumentalny pt. „Prasławy Nil”, 21.35 „Światowid” poświęcony publicystyce międzynarodowej.

CZWARTEK: Po programie „Wypawy telewizyjnych przyjaciół”, o godz. 17.35 „Przygody dziwnego psa Huckleberry”, 18.15 stały program satyryczno-humorystyczny z Łodzi pt. „Takty i nie-

takty”, 19.20 filmowe „Spotkania z przyrodą”, 21.00 Teatr „Kobra” wystawia widowisko Lucille Fletcher pt. „Pomyłka, proszę się wyłaczyć” w tłumaczeniu Miry Michałowskiej, reżyserii Jerzego Gruzdy, scenografii J. Zygałewicza. Wykonawcy: A. Śląska, M. Dubrawska, A. Raciszówna, J. Jedlewska, B. Jurewicz, A. Jarańczówna, E. Krakowska, I. Szczurkowska, K. Meres, T. Pluciński, E. Wichura, H. Krzyski i Z. Sala-burski.

PIĄTEK: O 18.00 tygodnik aktualności satyrycznych „Wielokropek”, 18.20 Wszelchnia TV przedstawi temat „W kręgu średniowiecznego humanizmu”, 19.15 interesujący magazyn „Nie tylko dla pań”, po dzienniku o 20.30 transmisja z Teatru Powszechnego w Warszawie, który wystawi sztukę Apolla Nalęcz-Korzeniowskiego pt. „Dla milego grosza”.

SOBOTA: 17.05 „Konkurs 5 milionów”, 19.00 magazyn aktualności filmowych (tym razem z Wrocławia), „Klasy”, 20.30 film fabularny prod. franc. (od lat 16) pt. „Wróg publiczny nr 1” i wreszcie — po ostatnich wiadomościach o 22.20 — Kabaret starszych panów w programie pt. „Piosenka jest dobra na wszystko”.

NIEDZIELA: O godz. 10 transmisja z Zakopanego o mistrzostwo Polski w jeździe figurowej na lodzie, o 11 koncert symfoniczny z Berlina (cykl: „Arcydzieła”); w programie koncert fortepianowy Ludwiga van Beethovena, 16.10 Teatrzyk dla przedszkolaków, 16.50 film z serii Disneyland pt. „Od nas dla was”, 18 widowisko górnicze w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca Związku Zawodowego Górników, 18.50 telewizyjnie „Szmery i dźwięki”, 20.45 film fabularny prod. ameryk. (od lat 16) pt. „Sorrowfull Jones”.

Pracownicy poszukiwani

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW METALOWYCH
P. P. W POZNANIU, ulica Szewska 16, poszukuje pracowników na stanowisko:

KIEROWNIKA FINANSOWEGO.

Kandydat winien posiadać wykształcenie wyższe lub średnie i odpowiednią praktykę.

K8884

Przyjmujemy zaraz:

GŁÓWNEGO I STARSZEGO TECHNOLOGA z dłuższą praktyką i doświadczeniem w produkcji obrabiarek.

Zgłoszenia przyjmuje **Referat Kadr ZAKŁADU DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO W POZNANIU**, ulica Kościuszki 57.

K8872

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE

CHOCICZA, powiat Jarocin przyjmie zaraz:

PRACOWNIKÓW DO PRACY W OBOZIE Z POMOCNIKAMI.

Reflektuje się na siły tylko kwalifikowane z zamilowaniem do hodowli bydła. Mieszkanie zapewnione. Stacja kolejowa, szkoła, przystanek autobusowy i sklepy w miejscu.

Zgłaszać należy się osobiście w biurze przedsiębiorstwa w Chociczy na własny koszt.

K8873

Kujawskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego W KRUSZWICY

przyjmą zaraz

CHEMIKOW —

z wyższym wykształceniem i kilkuletnią praktyką ruchową na stanowisku st. asystentów w dziale głównego technologa.

INŻYNIERA - MECHANIKA —

na stanowisko st. inżyniera konstruktora.

KIEROWNIKA DZIAŁU ADMINISTRACYJNO - GOSPODARCZEGO —

wymagane średnie wykształcenie i 5-letnia praktyka.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr.

K8874

Czesław Piskorek

pracownik naszych Zakładów, którego z żalem żegnamy, łącząc wyrazy współczucia rodzinie.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm., o godzinie 15 na cmentarzu w Mosinie.

Samorząd Robotniczy Dyrekcja
ZAKŁ. GRAFICZNYCH IM. M. KASPRZAKA
W POZNANIU

Maria Kowalska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 6 bm., o godz. 12,45 na cmentarzu na Junikowie.

Pogrzebi w nieutulonym smutku

CORKI, SYN Z RODZINĄ

Poznań, Kilińskiego 12 m. 7, Gdańsk. 12687g

Władysław Fahrenholz

GŁÓWNY KSIĘGOWY

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm., o godzinie 10,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

ADMINISTRACJA DYREKCJA RADA PEDAGOGICZNA
KOMITET RODZICIELSKI

TECHNIKUM BUDOWLANEGO W POZNANIU

12761g

Helena Riewe

Z DOMU HEDRYCH

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 6 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

Msza św. żałobna za spokój duszy sp. Zmarłej zostanie odprawiona w kościele parafialnym św. Marcina, w dniu pogrzebu o godzinie 8.

W głębokim smutku pogrzebi

CORKA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI I RODZINA

Poznań, Tychy, Gdynia, Słupsk. 12687g

PRZEDSIĘB. ROBOT INSTALACYJNYCH
BUDOWNICTWA TERENOWEGO
W POZNANIU, ulica Strzeszyńska

poszukuje pilnie
na terenie miasta Poznania

samodzielnego pokoju

dla pracownika przedsiębiorstwa.

K25

**KIEROWNICTWO SPÓŁDZIELNI USŁUGO-
WO - WYTWORCZEJ KOLEK ROLNICZYCH
W STRZAŁKOWIE**, powiat Słupca, przyjmie
zaraz:

1. **TECHNIKA BUDOWLANEGO** z upraw-
nieniami oraz
2. **MAJSTRÓW BUDOWLANICH.**

Warunki płacy i pracy do omówienia na miej-
scu.

W27

Praca

Potrzebny zaraz młody
pomocnik kwiaciarsko-
warzywnik na uprawy pod
szkłem. Leszno, Lipowa
12. 12464g

Dozórstwo przyjmie. Wa-
runek mieszkanie. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 12317g.

Lekarz rencista zaopieku-
je się dzieckiem w godzi-
nach pracy we własnym
domu. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
12524g.

Potrzebna samodzielna
pomoc domowa na stałe
do dwóch osób. Maria
Kornikiewicz, Poznań, ul.
Engla 16 m. 23. 12517g

Samodzielna, dochodząca
gospośia w średnim wie-
ku potrzebna do lekarza
(trzy osoby). Rynek Ła-
zarski 8 m. 4 — Michał-
ski. 12722g

Pomoc stała do lekarza
z dzieckiem potrzebna.
Bardzo dobre warunki.
Małeczka, Trybunańska 40.
12723g

Pomoc domowa do trzech
osób potrzebna. Rycer-
ska 13 m. 5. 12733g

Pomoc do 2 dzieci po-
trzebna natychmiast. Po-
znań, Chudoby 19 m. 21.
12717g

Potrzebna gospośia docho-
dzająca (świadczenia mle-
widziane). Wiadomość: Pl.
Wielkopolski 7/8 m. 11.
wejście I. 12546g

Nauka

Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczyrkówna.
Poznań, Al. Marcinkow-
skiego 2a, parter. 11324g

UWAGA! Nowe kursy
rozpoczynają w I dekadzie
stycznia 1964 r. Towarzy-
stwo Krzewienia Wiedzy
Praktycznej w Poznaniu
kursy kroju i szycia
I i II stopnia — kreśleń
technicznych — I i II stop-
nia — spawaczy elek-
trycznych i acetyleno-
wych dla początkujących
języków obcych, wyrobu
lalek i sztucznych kwia-
tów. Zgłoszenia: ul. Lam-
pego 7, telefon 14-45.

K8882

Kupno

Akordeon 42, 80 lub 120-
basowy kupię. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 12642g.

Uwaga myśliwi! Kupię
pliny trójlufkę wzgl.
szlucer albo ekspres. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
12630g.

Lek zagraniczny „Segon-
tin” kupię. Tucholski.
Zawady 2 m. 42. 12798g

Spiesznie kupię spawar-
kę elektryczną (transfor-
matorowa) — podać ce-
nę i typ. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 12569g.

Sprzedaż

Maszynę do pisania Ad-
ler-Favorit, silnik Forda,
starszy typ, sprzedam.
Poznań, ul. Mateckiego 6
m. 2. 12520g

Sprzedam 2 motocykle
„Jawa” 250, w dobrym
stanie, po małym prze-
biegu. Buk, tel. 246. 12525g

Sprzedam futro pizmak
— cena 7.300 zł. Langie-
wicz 18 m. 3. 12551g

Dnia 2 stycznia 1964 r. odszedł od nas na
zawsze nasz najukochańszy, nigdy nieza-
pomniany synek i braterek, sp.

Jacek Paweł Siwiński

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm., o go-
dzinie 13,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu pozostają
RODZICE I RODZENSTWO

K37

Konrad Fiebig

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 6 bm.,
o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Gór-
czyźnie.

W nieutulonym smutku i żałobie pogrzebi

ZONA, CORKI, ZIEĆ I WNUKI

Poznań, ul. Chociszewskiego 54. 12726g

Przetargi

**BIURO ZBYTU SPRZĘTU POMIAROWO-
KONTROLNEGO POZNAŃ**, ulica Wielka nr 21,
ogłasza PRZETARG na sprzedaż SAMOCHO-
DU OSOBOWEGO marki ZIM.

Cena wywoławcza 30.750 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 27 stycznia
1964 r. o godzinie 10 na terenie naszych
magazynów Poznań - Żegrze, ulica Obotrycka.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywo-
ławczej należy wpłacić do kasy przedsię-
biorstwa w naszym Dziale Finansowym Poz-
nań, Stary Rynek 61 (wejście z ul. Wrocław-
skiej) najpóźniej w przeddzień przetargu.

Samochód będzie można oglądać w dniu
25 stycznia 1964 r. na terenie naszych maga-
zynów (adres jak wyżej) w godz. od 10—13.
Bliższych informacji udziela Dział Adm.-
Gosp. nr telefonu 80-96.

K18

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam z powodu cho-
roby motocykl NSU 350
ccm z przyręczką lub
bez. Telefon 709-86. 12689g

Sprzedam futro łapki ka-
rakulowe (popiel). Tele-
fon 702-78, od godz. 18.

Maszynę szewską laciark-
kę, ładę-regal sprzedam.
Kniwskiego 16a m. 21,
w godz. od 16—17,30.

Sprzedam spiesznie pia-
nino niemieckie „Wal-
ther” krzyżowe, płyta
metalowa, 9.000 zł oraz lo-
dówkę „Alka”, 2.300 zł.
Erybyszewskiego 43 m. 7.

Sprzedam dwa eleganckie
palta zagraniczne
(męskie, średnia figura)
oraz kołnierzy opasy au-
stralijskie. Mickiewicza
32 m. 4, godz. 15—17.

Wózek nowoczesny, gło-
boki, tanio sprzedam. Ra-
domska, Grobla 29a m. 15.

Sprzedam 25 kg nasienia
cebuli „Wolska”. Wl. Be-
strzyński, Pilewska, Fa-
bianowska 12, pow. Poz-
nań. 12568g

Sprzedam heblarkę sto-
larską, wieloczołnicową
— szerokość 40 cm, Pus-
zykowska, Berwińskiego
3. 12570g

Sprzedam sto kur rasy
nieuhemysyr. Mosina, Pla-
skowa 15. 12614g

Ložale

Pokój na kilkanaście de-
legacji mieszkający w sa-
motnych stajni wynajmę
w śródmieściu. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 12743g.

Dnia 1 stycznia 1964 r. zmarł nasz drogi
brat i wuj, przeżywszy lat 75, sp.

Władysław Wojciechowski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 6 bm.,
o godzinie 13,45 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.

RODZINA

K38

Janina Schmidt

z domu SZAFRANEK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 6 bm.,
o godzinie 10,15 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.

W smutku pogrzebi

MAŻ I CORKA

Poznań, Kopernika 10a m. 2. 12815g

+

Dnia 1 stycznia br.
zmarł po długich cier-
pieniach nasz ojciec,
teści i dziadek

Józef Wójcikiewicz

Pogrzeb odbędzie się
w sobotę, 4 bm., o go-
dzinie 7,45 z kaplicy
cmentarnej na Jun-
ikowie.

W smutku pogrzebi

RODZINA

K39

+

Dnia 2 stycznia 1964 r. zmarł nasz Kolega

Teofil Dybizbański

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 6 bm.,
o godzinie 9,45 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.

W Zmarłym straciłmy długoletniego, do-
brego Kolegę i wspomnienia o Nim zacho-
wamy we wdzięcznej pamięci.

PRACOWNICY

POWSZECHNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI
W POZNANIU

**NOWOTOMYSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
PRZEMYSŁU TERENOWEGO W NOWYM
TOMYŚLU**, ulica Parkowa 2, ogłasza PRZE-
TARG na:

1. dostawę części drewnianych
do powozek — parkowcy z
drewna liściastego w nastę-
pujących ilościach:
parkowce małe — 110 szt.
parkowce duże — 20 szt.
2. wykonanie tapicerki z mate-
riału wykonawcy przy:
parkowcach małych — 110 szt.
parkowcach dużych — 20 szt.
3. wykonanie prac lakierniczych
przy:
parkowcach małych — 110 szt.
parkowcach dużych — 20 szt.

Realizacja sukcesywna w ciągu roku 1964.

Bliższych informacji udziela Dyrekcja No-
wotomyskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu
Terenowego.

W przetargu mogą brać udział przedsiębio-
rstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 stycznia
1964 r., w biurze Dyrekcji NPPT, w Nowym
Tomyślu, ul. Parkowa 2.

Nowotomyskie Przedsiębiorstwo PT w No-
wym Tomyślu zastrzega sobie prawo dowol-
nego wyboru oferenta.

K26

Działki budowlane (pery-
ferie Poznania), tanio
sprzedam: Paderewskie-
go 1 m. 4, możliwie
spłat. K8889

Sprzedam wzgl. zamienię
wyłączoną wille jednoró-
dzinną, ogródek, domek
gospodarczy (powiatowe
miasto) na podobne w Po-
znaniu. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 12581g.

Sprzedam dom 1-rodzin-
ny w Szamotułach, śród-
mieście (2 pokoje z kuch-
nią, wolne). Cena 100.000
zł. Henryk Matuszewski,
Poznań, Krasieńskiego 15/17
klatka A m. 8. 12628g

Zguby

Zgubiłam kołnierz ze
srebrnego lisa — we w-
glinie — Wilda. Uczelwgo
znalazcę wynagrodzę.
Marcelińska 57 m. 6.

Dnia 31. XII. 1963 r. zg-
biono zegarek m-ki Adria-
tic. Zwrot za wynagro-
dzeniem, Czesław Kosma-
ła, Poznań, Ostroga 2
m. 1. 12716g

Zgubiono kołnierz z lisa
srebrnego na Osiedlu
Grunwaldzkim w Nowy
Rek. Uczelwgo znalazcę
proszę o zwrot. Rycerska
39a m. 13. 12718g

Zgubiono legitymację U-
czelwczalni Społecznej.
legitymację szkolną Zasad-
niczej Szkoły Zawodowej
dla pracujących, prawo
jazdy. Bogdan Pawlak,
Grunwaldzka 19 dla
12636g.

Matrymonialne

Panna lat 26, dobrze wy-
chowana z mieszkaniem
pozna kawalerów do lat 30
— rzemieślnika (posiada-
jącego prawo jazdy II
kat.), w celu matrymo-
nialnym. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 12425g.

Samotny rzemieślnik bez
nalogów, po pięćdziesiąt-
ce, z gotówką, zapozna
samą krawcową z mie-
szkaniem, do pięćdziesiąt
lat. Cel matrymonialny.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
12636g.

Kazimierz Adamczak

pracownik naszego Oddziału Przeladunkowego
w Poznaniu

W Zmarłym straciłmy sumiennego pracow-
nika i Kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 6 bm.,
o godzinie 10,45 na cmentarzu na Junikowie.

Rada Nadzorcza Pracownicy Koledzy
Zarząd

WOJEW. SPÓŁDZIELNI PRACY „TRANSPED”
W POZNANIU

K35

Teofil Dybizbański

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 6 bm.,
o godzinie 9,45 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.

W Zmarłym straciłmy długoletniego, do-
brego Kolegę i wspomnienia o Nim zacho-
wamy we wdzięcznej pamięci.

PRACOWNICY

POWSZECHNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI
W POZNANIU

Podziękowanie Ks. Dziekanowi, Kołku Rol-
niczemu, Krównym i Znajomym za złożone wy-
razy współczucia, wieniec i kwiaty oraz Wszyst-
kim, którzy wzięli udział w uroczystości po-
grzebowej mego mego, sp.

Franciszka Wichra

składa

„SZCZERE „BÓG ZAPŁAĆ”

ZONA

12659g

Janowi Walorskiemu

oraz za okazane współczucie, złożone wieniec i kwiaty, składa

serdeczne „Bóg zapłać”!

ZONA Z DZIECIAMI I WNUKAMI

Leszno, Lipowa 12. 12481g

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmerek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (z-ca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8—17; redaktor naczelny 657-76; sekretarstwo redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-34. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21 (wewn. 13, 15, 21). Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. P-6

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: nieczynne. Noteć: „Naprawdę wczoraj”, CZARNKOW — „Świat się śmieje” i „Wielka wojna”; GNIEZNO — Lech i Polonia; „Przemienie z wiatrem”; GOŚCIN — „Uczeń diabła”; JAROCIN — „Wszyscy do domu”; KALISZ — „Wzność: „Kaleś się szczęściem”; Szyrona: „Księża działy”; „Stokrotka”; Oksa: „Zia Mar-uta”; Kosmos: „Sławne miłości”; Stylowe: „Ziemia aniołów”; KEPNO — „Ostatni kurs”; KOŁO — „Zawrót głowy”; KŁODAWA — „Konik polny”; KONIN — Górnik: „Najlepszy z wrogów”; Energetyk: „Pierwszy dziesięciu”; KOSCIAN — „Maria z Polesia”; KROTOSZYN — „Posłuszny rejs”; „Matka i córka”; LESZNO — „Daleka jest droga”; MIEDZYCHOD — „Pan marszałek i ja”; NOWY TOMYŚL — „Diabeł morski”; OBORNIA — „Śnieg w żalobie”; OSTROW — Roma: „Złoty przegryw”; SŁONEC — „Złoty przegryw”; OSTRESZCZ — „Kapitan Fracasse”; „Następcy tronu”; PILA — Iskra: „Telefon towarzyski”; Milenium — nieczynne; PLESZEŃ — „Rocco i jego bracia”; „Co za radość żyć”; RAWICZ — „Zerwany most”; SŁUPCA — „Smakulka”; SREM — „Grzesznicy bez winy”; SRODA — „Mam tu swój dom”; „Opowieść lat piomennych”; TRZCIANKA — „Bestia”; TURK — „Białe obłoki”; WAGROWIEC — „Był, albo nie był”; WŁEZYSZYN — „Zabawna buzia”; WARSZAWA — „Mansarda”.

RADIO

WARSAWA I: 8.05 — Muzyka i aktualni; 8.50 — Rozmowy na tematy prawne; 9.20 — Koncert rozrywk. w wyk. Ork. Łódzkiej Rozgł. PR pod dyr. H. Debiha; 11.30 — „Na wesoło”; 11.50 — „Rodzice a dziecko”; 12.15 — Rolniczy kwadrans; 14 — Zagadka literacka; 15.10 — Sportowcy wczoraj; na start; 15.30 — Z życia ZSRR; 16.20 — Utwory organowe Maxa Regera w wyk. J. Bidzińskiego; 16.35 — „Ambicje i starty”; 17.05 — „Pod rozleganiem opinii”; 17.25 — „Wyspa oczekiwania” — fragm. pow. Odojewskiego; 17.50 — Publicystyka międzynarodowa; 19 — Nauka jeź. franc. — kurs niższy; 20.26 — Sport; 20.30 — Podwieszorek przy mikrofonie; 22 — Rytm, melodie, nastroje; 23.10 — Koncert wieczny; 23.10 — 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN II: 8.15 — Nauka jeź. rosyjskiego — kurs średni; 9.50 — Publicystyka międzynarodowa; 10 — „Śpiewanie pieśni i piosenek”; 10.40 — „Ucieczka jeńców czyli opowieść o cierpieniach i zagładzie por. Tengiskiego”; 11.30 — Wiązanka mel. rozrywk.; 12.15 — Magazyn rolniczy; 13.10 — Kultura pilnie poszukiwana; 14.45 — „Biekitna sztafeta”; 15 — Dzieńciele pieśni z I. „Śpiewnika Domowego” St. Moniuszki; 15.30 — Dla dzieci słuch. W. Mickiewiczowej pt. „Nieznośny Cocopoco”; wg opow. J. Ostrowskiego; 16.25 — Sobotni Przegląd Sportowy; 16.30 — „Grajaca J.F.S.”; 17.25 — Utwory organowe J.S. Bacha i J.P. Sweelinka; 19.05 — Muz. i aktualni; 19.30 — „Matysławie”; 20 — Tańczymy przy radiowej muzyce; 20.40 — Wiersze Juliana Tuwima; 21.17 — Sport; 22 — „Radio-Kabaret”; 23 — Muzyka tan.

WARSAWA I: 7.15 — „Obiad-dynka”; 8.30 — Przerok muzyczny tygodnia; 9.05 — „Fala 56”; 9.20 — Magazyn Wojskowy; 10 — Dla dzieci w wieku przedszkolnym; 11.30 — O wróbelku Elementu; 12.10 — Georges Bizet: II Suita orkiestrowa z opery „Carmen”; 12.40 — Koncert żywych; 14.40 — „Kronika Polaków”; XXI dziesiętny magazyn historyczny; 12.10 — Felieton z cyklu: „Plamy na mapie”; 12.50 — Duet fortep. Kisielski — Tomaszewski; 14.30 — „W Jezioranach”; 15 — „Tropami ludzi i pieśni” z cyklu: „Nie dziela na wsi”; 16.05 — Tygodn. przegląd wydarzeń między: 16.20 — „Dialog na Święto Narodzenia”; 17.50 — Muz. tan. oraz wyniki najciekawszych imprez sport.; 18.50 — Kabarek reklamowy; 19.10 — Orkiestra PR pod dyr. St. Racho-nia; 20.26 — Sport; 20.30 — „Matysławie”; 21 — „Radio-Kabaret 58”; 22 — Wieczory muzyczne; 23.10 — Gra Ork. Tan. PR pod dyr. E. Czernego.

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.

POZNAN II: 8.10 — Soliści w muzyce rozrywkowej; 9.20 — Felieton literacki; 9.30 — Muzyka rozrywk.; 10.30 — Zespół Dzień-wiatka; 12.10 — Poranek Symfo-niczny — Ork. PR w Krakowie pod dyr. J. Gerta; 13.15 — Feliet. dr. J. Zabinińskiego pt. „Skrzydła-kleiny”; 13.30 — „Moskwa z melodii i piosenka słuchaczom polskim”; 14 — Poznański kon-cert żywych; 14.58 — Wyniki loso-wania 347 PGL „Koziołki”; 15 — Dla dzieci słuch. pt. „Szop, który miał na imię Daniel”; 16 — „Bli-żej teatru” — aud. w oprac. El-żbiety Elbanowskiej; 16.30 — Kon-

Baborówko — wobec środowiska rolniczego

Zakład Doświadczalny Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa (IUNG) w Baborówku, Coraz głośnie-j o nim w kraju. Przede wszystkim z powodu wielokierun-kowych prac naukowo-badawczych, których rezultaty sta-ją się bardzo przydatne całemu rolnictwu.

Interesujące jest pytanie w jakim stopniu Zakład, po-siadający dwa gospodarstwa rolne o ogólnej powierzchni 670 hektarów, oddziałujące na najbliższe środowisko rolnicze w powiecie szamotul-skim i w reszcie Wielkopolski. Korzystając z obszernej informacji, udzielonej nam przez dyrektora Zakładu — mgr. inż. W. Stopierzyńskiego, pragniemy zaznajomić czytel-ników wiejskich z odpowied-zią na to pytanie i pokazać w skrócie osiągnięcia Zakła-du.

Tematyka prac badawczych skupia się głównie wokół za-gadnień: uprawy i nawożenia gleby, hodowli roślin olei-stych, pastewnych i okopo-nych oraz mikrobiologii i biochemii gleby. Nie znaczy to, że pracownicy nauko-wych nie interesuje uprawa zbóż. Przeciwnie. Dowodem są wysokie plony pszenicy, jeź-mienia i żyta, przekraczające — o czym już pisaliśmy — 36 kwintali z hektara. Babo-rówko zatrudnia ogółem 200 pracowników, w tej liczbie 23 pracowników naukowo-technicznych. Kadry te są w za-sadzie wystarczające do wy-konywania powierzonych pla-cówce zadań naukowo-badaw-czych. Odczuwa się jednak pewne braki w aparaturze naukowej, laboratoryjno-do-swiadczałnej. Zapadła już jednak decyzja w Minister-stwie Rolnictwa o przyznaniu na ten cel 15 milionów zo-tych, które będą wydatkowa-ne w najbliższych 2—3 la-tach.

Przyznanie Zakładowi tak znacznej sumy na rozbudowę jest chyba miernikiem jego znaczenia dla rolnictwa i nie-wątpliwym wyrazem uznania za dotychczasowe efekty nau-kowe i produkcyjne. Racio-

Nowy szpital i szkoła w Turku

W Turku otwarto pod ko-niec ubr. nowy szpital na 300 łóżek.

Dzieci tego miasta otrzyma-ły do swej dyspozycji 15-izbo-wą szkołę oraz przedszkole.

Ponadto w grudniu ub. roku przekazano do użytku górni-czych rodzin Koniń, Kłodaw-y, Turka i ceramików Koła 7 bloków mieszkalnych z łą-czną liczbą 353 mieszkań. Konińskie Technikum Mecha-niczno-Energetyczne wzbogaciło się w tym czasie o 10 łóżek na 150 miejsc, a w styczniu br. w miejscowości Ruchenna (pow. kołski) nastąpi otwarcie szkoły podstawowej. (Zet)

cert chopinowski w wyk. J. Ka-tchena; 17.05 — Felieton na tematy międzynarodowe; 17.15 — „Zga-duj-Zgadula”; 19 — Rewia piosen-ek; 19.30 — Tryptyk słuchowi-ski; „Z kalendarza łowickiego”; 20.32 — Radiostrada; 21.22 — Wiadomości sportowe i wyniki „Toto-Lotka”; 22 — Sport; 22.30 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

TELEWIZJA

SOBOTA

POZNAN i PROG. OGÓLNOP.: 10 — Film fab. prod. franc. „Ka-det Rousseau”; 17 — Progr. dnia; 17.05 — Dla dzieci: 1) Teatrzyk Violinek, 2) „Co zobaczmy”; 17.55 — Program tygodnia; 18.25 — Film fab. prod. radz. „Przygody Buratiny”; 19.35 — Wieczorne rozmowy; 19.50 — „Dobranoc”; 20 — Dziennik; 20.40 — Magazyn Kulturalny „Pe-gaz”; 21.20 — „Madame Sans Gene” — komedia wg V. Sardau (powtórzenie); 22 — Wiadomości; 22.10 — „Niezwyczajny świat” — film fab. prod. NRF — od lat 16.

NIEDZIELA

POZNAN i PROG. OGÓLNOP.: 11 — Kurs Rolniczy; 12.35 — Pro-gram dnia; 13.20 — Przeniesienie z Teatru „Marcinek”; Teatr Pietruszki — Jana Brzechwy; 15 — Film fab. prod. czeskiej: „Mi-łość nie wymaga słów” — od lat 12; 15.45 — Niedzielną Biesiadą; 16.15 — Film krótkometrażowy; 17.25 — Mecz koszykówki: Polska — Francja; 18.20 — „Szopka” — wielokropka (powtórzenie); 19.35 — Teleturniej; 20.30 — 20.30 — Dziennik; 22 — Film fab. prod. USA: „Kalifornia” — od lat 16; 22.30 — Niedziela Sportowa; 22.45 — Aktualności.

malny sadzeniaków na całym areale uprawy ziemniaków w omawianych spółdzielniach oraz poważne zwiększenie po-wierzchni zasiewów pszenicy, jeźmienia i rzepaku.

To jest naszym zdaniem bardzo dobra robota ze stro-ny pracowników naukowych Zakładu. Rzecz jasna, że nie wszyscy naukowcy mogą przedsięwziąć tego rodzaju bez pośredniej oddziaływania na gospodarstwa rolne, i zajmo-wać się natychmiastowym przekazywaniem do praktyki wyników doświadczeń. Niemniej jednak przyspieszenie w tej dziedzinie jest nakazem chwili, wynikającym z uchwa-ły XIV Plenum Komitetu Cen-tralnego partii. W ten sposób bowiem nauka może osiągnąć znaczenie większe wpły-w na kształtowanie się kultury rolnej we wszystkich gospo-darstwach, a tym samym przyczynić się do wzrostu glo-balnej produkcji roślinnej i zbawierze.

Doświadczenia Baborówka wskazują, że rozmieszczone w terenie placówki naukowo-badawcze mogą oddziaływać nie tylko na najbliższe, ale i na dalsze środowiska rolni-cze.

K. J.

Tegoroczne zamierzenia powiatu pleszewskiego

Z okazji zakończenia roku 1963 zwróciliśmy się do prze-wodniczącego Prezydium PRN w Pleszewie, Gerarda Stachowiaka z prośbą o poinformowanie, jakie zamierze-nia w obecnym roku uważa za najważniejsze.

— W nowym okresie musi-my wykonać szereg zadań, których nie zdołaliśmy zreali-zować w 1963 r. Ponadto przy-stąpimy do wykonywania no-wych zamierzeń. Na inwesty-cje otrzymaliśmy na ten rok ponad 15 mln. zł, a na rolni-ctwo przeszło 9 mln. zł, z tego 500 tysięcy zł na budo-wę agromomów.

W tym roku prześlemy do użytku jeden blok miesz-kalny o 57 izbach i przystą-pimy do budowy następnego domu. Również rozpocznie się budowa dwóch rozpisanych szkół w Białobłotach i Szymanowi-cach.

Poważną inwestycją będzie w tym roku zelektryfikowa-nie w naszym powiecie dal-szych 776 gospodarstw w 19 miejscowościach.

Liczymy także na pomoc mieszkańców w realizacji na-szego planu gospodarczego. W tym roku zakładamy, że wartość czynów społecznych wyniesie około 4 500 tysięcy zł, jest to 54 tysiące zł wię-cej niż w roku 1963.

Na czyny drogowe przeka-żemy, jak co roku, 2 mln. zł, a ze środków SFOS otrzyma-my pieniądze na budowę ośrodka zdrowia w Gołucho-wie.

Sądzę, że rok obecny przy-niesie poważniejszy pleszew-skiemu dalszy rozwój gospo-darczy.

Natomiast:

HENRYK SMOLIŃSKI

Konkurs dla majsterkowiczów

Jeszcze do końca lutego 1964 r. trwa konkurs na najlepsze o-pracowanie i wykonanie róż-nych przedmiotów, które mogą być spo-rządzone przez majsterkowiczów z drewna, metalu i innych łatwo dostępnych surowców. W kon-kursie mogą wziąć udział osoby, lub zespoły zainteresowane maj-sterkowaniem. Dla autorów na-jlepszych prac przewidziano nag-rody w łącznej wysokości 80 tysię-cy zł.

Głównymi kryteriami przy oce-nie nadsyłanych projektów będą przede wszystkim: oryginalność, jakość, użyteczność i wygląd estetyczny wykonywanych przedmio-tów, łatwość wykonania i dostę-pność użytych do tego celu mate-riałów, wykorzystanie odpadów, łatwość konstrukcji, obniżka cen-zków w stosunku do poziomu cen wyrobów gotowych o podobnym znaczeniu w handlu.

Prace powinny być złożone bez-pośrednio, lub nadesłane w prze-syłkach poleconych pod adresem: Spółdzielnia Pracy Usług Plastycz-nych i Przemysłu Artystycznego „Orno” przy ul. Nowy Świat 52 w Warszawie z dopiskiem: „Konkurs dla majsterkowiczów”. Wewnątrz przesyłki powinny znajdować się: załączona koperta opatrzona czytelnym godłem autora, adre-sem, imieniem i nazwiskiem pro-jektanta, pierwowzór lub ewen-tualnie fotografia wraz z opisem lub rysunkiem jeżeli wykonany przedmiot jest duży, specyfikacja materiałów związanych z wyko-naniem danego przedmiotu, cena materiału, przybliżony czas i opis wykonania.

Bliższych informacji o konkur-sie zasięgnąć można w Wojewód-zkim Ośrodku Techniki Wojewódz-kiego Związku Spółdzielni Pracy w Poznaniu, Stary Rynek 73/74 (tel. 533-45 i 24-64).

Tym, którzy nie dysponują po-trzebnym do wykonania sprzętem, czy materiałem, podajemy do wia-domości, że w Poznaniu istnieje Spółdzielnia „Atlas”, która pro-wadzi punkty dla majsterkowi-czów przy ul. Kraszewskiego i Kasprzaka. (I)

SPADKI tygodnia

W Chelmnie (pow. Koło) autobus PKS wpadł w poślizg przy hamo-waniu i potoczył się na przystanku cztery osoby. Doznały one obrażeń.

Na trasie Wielichowo — Grado-wice (pow. Gościan) motocyklista Ludwik Grygier natychmiast idąc szosą Liliannę Maćkowiak, która doznała poważnych obrażeń.

Na torze kolejowym w miej-scoowości Krasno (pow. Poznań) znaleziono zwłoki Czesława Piskorka. Ze wstępnych dochodzeń wynika, że Piskorek, wracając z Nowinek, gdzie odbywała się za-bawa noworoczna, został potrąco-ny przez pociąg i poniósł śmierć na miejscu.

W Marchwacu (pow. Kalisz) — wskutek gołoleźli nastąpiło zde-zerowanie dwóch szarówerek. Jedną z nich zalała rozbita, a kierowca — Zygmunt Sobka doznał ciężkich obrażeń.

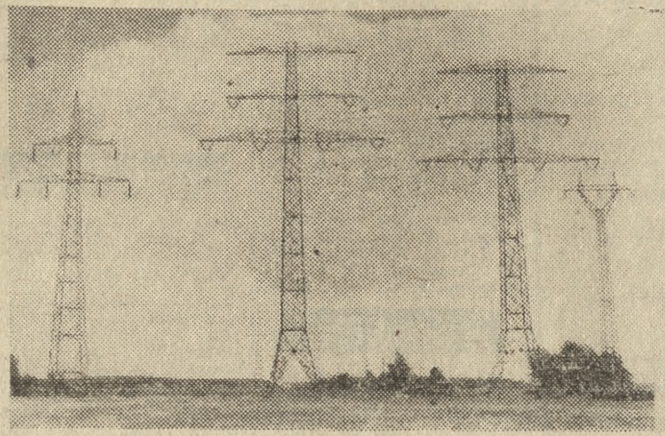
W Noskowie (pow. Kalisz) spło-nął budynek mieszkalny Wacława Krzywy. Pożar powstał od iskry z komina. Straty wynoszą kilka-dziesiąt tysięcy zł. (ak)

Porodówka dla macior

Zadaniem Ośrodka Postępu Tech-nicznego w Czempiniu [pow. Ko-ścian] jest wprowadzenie i upo-wszechnienie postępu technicz-nego w produkcji rolnej oraz bu-dowa prototypów urządzeń do mechanizacji prac hodowlanych. Do ważniejszych realizowanych projektów w dziale hodowlanym należy zaliczyć nowoczesne ur-ządzone łuczarnie oraz poro-dówkę macior. Na zdjęciu: no-wej konstrukcji porodówka dla macior.

CAF — fot. Sokołowski

Krajobraz Wielkopolski



Kaliskie herbatniki wędrują do Mekki

Wyroby Kaliskiej Fabryki Pieczywa Cukierniczego chwa-lą sobie nie tylko nasi sma-kosze. Ciastka obławane czekoladą, a przede wszystkim zwykłe herbatniki cenią so-bie także mieszkańcy krajów arabskich. Właśnie Arabia Saudyjska od lat chętnie ku-puje dla swoich sklepów w Mekce i Medynie pieczywo cukiernicze pochodzące z gro-du nad Prosną. Wyroby ze znakiem firmowym „Kali-szanki” mają także ustaloną renomę na kontynencie afry-kańskim m. in. w Sudanie i Etiopii.

Plan eksportowy 1963 r. fa-bryka w Kaliszu wykonała w 170 procentach. W 1964 r. asortyment smakołyków zo-stało wzbogacony o nowe rodzaje pieczywa (ciastka z cukrem, „tłuste”, solanki itp.). Znaczący wzrost i urozmaice-nie produkcji stały się możli-we dzięki oddaniu w końcu ubiegłego roku nowego kom-pleksu pięknych gmachów fabrycznych, wyposażonych w aparaturę sprzęt produk-cji NRD. (Zet)

Co roku zmienia się krajo-braz Wielkopolski. Coraz większa jest bowiem nasza sieć elektryfika-cyjna. Na zdjęciu słupy linii wy-sokiego napięcia.

Fot. — K. Przychodźki

Oszczędności w ZNTK w Ostrowie

W Ostrowskich Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego dobrze rozwija się ruch racjonalizatorski. Wnioski zgła-szane przez inżynierów i ro-botników chętnie są zasto-sowywane, zwłaszcza przy bu-dowie wagonów. Znajduje to swe odbicie w oszczędno-ściach, jakie dzięki temu uda-ło się Zakładowi osiągnąć; w 1961 r. — 1 200 tysięcy zł, a w roku 1962 — 1 780 tysięcy zł. W roku ubiegłym osiągnęły one około 2 mln złotych.

Kompensatywnie ZNTK zao-szczędzi w minionych latach 560 tysięcy zł. Dzięki zaś po-mysłom Wincentego Stendera i Teodora Kałużnego zaoszczęd-zono około 800 tysięcy zł. (sj)

